Należytość pocztowa opłacona gotówką
WYDANIE IV, III.
Rok XVII. Kraków, czwartek 29 marca 1934 Nr. 88

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1-ej w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

40.000 Żydów przybyło do Palestyny w r. 1933

Obrady sjonistycznego A. C. w Jerozolimie

Egzekutywa przeciwko bojkotowi funduszów sjońskich

Jerozolima. 27. 3. ŻAT. Posiedzenie Sjonistycznego Komitetu Wykonawczego odbywają się poufnie.

W ciągu dnia wczorajszego prof. Brodetzki, kierownik politycznego departamentu Egzekutywy londyńskiej i współkierownik departamentu politycznego p. Czertok złożyli sprawozdania polityczne z działalności Egzekutywy oraz omówili polityczną sytuację sjonizmu.

Członek Egzekutywy Eliezer Kapłan zreferował sytuację finansową Egzekutywy. Od poprzedniej Egzekutywy kierownictwo otrzymało 500.000 funtów, z których dotychczas wydatkowano 470.000 funtów. Sprawozdawca oskarża rewizjonistów i Mizrachi, którzy uprawiają bojkot Keren Hajesodu i czynią trudności w pracy nad odbudową Palestyny. Wskutek takiej postawy rewizjonistów i Mizrachi Egzekutywa uchwaliła:

a) Elementy, zwalczające Keren Hajesod, nie otrzymają możności osiedlenia się na roli, nabytej przez Fundusz Narodowy.

b) Pierwszeństwo w korzystaniu z certyfikatów imigracyjnych przysługuje osobom popierającym fundusze sjonistyczne,

c) Specjalna komisja wyposażona w obszerne pełnomocnictwa, uchwalić ma kroki w kierunku wzmożenia działalności Keren Hajesodu.

Sprawozdanie z dziedziny imigracji palestyńskiej złożył kierownik departamentu imigracyjnego I. Grynbaum, który stwierdził, że w r. 1933 do Palestyny wyemigrowało około 40.000 Żydów.

Dziś w numerze:

Odczyt dra Ringla zakazany w Warszawie

Warszawa. 27. 3. ŻAT. Zjednoczony komitet niesienia pomocy uchodźcom zaprosił b. senatora dra Ringla ze Lwowa, celem wygłoszenia odczytu p. t. „Najnowsze formy antysemityzmu“. Komisarjat rządu zawiadomił, że ze względu na otrzymane wiadomości o grożącem zakłóceniu spokoju publicznego, odczyt dra Ringla został zakazany.

Specjalne względy dla uchodźców z Niemiec

zaleca komitet do spraw emigracji w U. S. A.

Waszyngton. 27. 3. ŻAT. Specjalna komisja, powołana przez sekretarza stanu dla spraw pracy Perkinsa dla studjów w kwestji imigracyjnej do Stanów Zjednoczonych, ogłosiła sprawozdanie, w którem wypowiada się za liberalnem traktowaniem uchodźców, pragnących imigrować do Ameryki. Naogół jednak uchodźców należy traktować zgodnie z ogólnemi przepisami emigracyjnemi. W ramach obecnych przepisów możliwem jest łagodne traktowanie uchodźców.

Komisja jest zdania, że niema powodu, ażeby zaniechać tradycyjnej polityki, która stworzyła z Ameryki azylum dla wszystkich, których wypędzają z ich krajów osiedlenia na skutek prześladowań religijnych i rasowych.

Dziś proces Kaszyckiego przed sądem w Morawskiej Ostrawie

Morawska Ostrawa, 27. 3. PAT. Akt oskarżenia przeciwko literatowi Kaszyckiemu, uwięzionemu w Morawskiej Ostrawie został przez prokuratora ostatecznie opracowany. Rozprawa odbędzie się za zgodą oskarżonego jutro, dnia 28 bm. o godz. 9 rano.

Oskarżenie zarzuca Kaszyckiemu przekroczenie par. 14 ustl 1 o ochronie republiki, który mówi o podburzaniu przeciwko państwu.

Oprócz 4 denuncjantów wezwały władze sądowe na wniosek konsulatu w Morawskiej Ostrawie 9 świadków-Polaków z Ligotki Kameralnej i Smiłowic. Obrońcą Kaszyckiego będzie dr. Otto Huss z Morawskiej Ostrawy.

Student Sprenzel na wolności

Morawska Ostrawa, 27. 3. PAT. Po przetrzymywaniu 18-letniego studenta Sprenzla z Cieszyna przez przeszło 2 tygodnie w więzieniu w Morawskiej Ostrawie władze czeskie przy redogowaniu aktu oskarżenia doszły do wniosku, że na Sprenzlu nie ciąży żadna wina, wobec czego został on w dniu dzisiejszym wypuszczony na wolność i znajduje się już w Cieszynie.

Jak się dowiadujemy, Sprenzel ma zamiar wystąpić z powództwem przeciwko władzom czeskim o odszkodowanie za doznaną krzywdę moralną.

Hitlerowska polityka gospodarcza

Posunięcia gospodarcze rządu hitlerowskiego przypominają żywo politykę zagraniczną Niemiec. Na wielkich wiecach w Sportpalastach posyła Hitler instytucję wojny do wszystkich djabłów i, ociekając formalnie balsamem pacyfistycznym, radby objąć i uściskać serdecznie wszystkich swych wczorajszych wrogów, „proskrybowanych“ w książce „Mein Kampf“. — a tymczasem fabryki amunicji w Niemczech przygotowują się do wojny. Na doskonale wyreżyserowanych paradach przysięga Hitler zupełną wolność inicjatywie prywatnej w dziedzinie gospodarczej, odżegnując się jak od piekła, od wszystkich swych wczorajszych teoryj, jak „złamanie jarzma procentowego“, upaństwowienie kredytu i produkcji zniesienie domów towarowych, inflację na cele ożywienia życia gospodarczego itp., — a w praktyce realizuje się program hitlerowski w coraz większej mierze. Wolność domów towarowych ograniczono. Nie zniesiono ich zupełnie, w obawie o groźne następstwa gospodarcze, ale wcześniej, czy później zabierze się Hitler także do domów towarowych. Pozbawiono zupełnie wolności całe rolnictwo niemieckie ujmując je w ściśle ramy kartelizacyjne, ograniczające nawet dyspozycję prawem własności. Handel zagraniczny jest prawie-że zmonopolizowany. Związki zawodowe zostały złamane, polityka umów zbiorowych została zastąpiona stosunkiem patrjarchalnym pracodawcy do pracownika, przypominającym nieco czasy średniowieczne, a ostatnio zabrano się do zniszczenia prywatnych organizacyj gospodarczych i do osłabienia izb handlowych, przez wprowadzenie przymusu organizacyjnego dla całego przemysłu, handlu, finansów i transportu.

Wszystko to — to narazie organizowanie gospodarstwa społecznego Niemiec przez państwo. Teraz uchwalono projekt ustawy ograniczającej bardzo wydatnie prawo dyspozycji zyskem. W myśl tego projektu, każda nadwyżka ponad 6 procent czystego dochodu spółek obowiązanych do składania publicznych sprawozdań, w ciągu roku od kapitału żelaznego albo zakładowego, wynoszącego najmniej 100 tys. marek ma być przelana na specjalny fundusz, zwany „funduszem pożyczkowym“. Innemi słowy, dywidenda nie będzie mogła przekraczać 6 proc. rocznie. Jeżeli zysk spółki akcyjnej, lub innej spółki, wymienionej w projekcie ustawy, wyniesie za dany rok więcej, aniżeli 6 proc., wówczas ta nadwyżka ma być właśnie przelana na „fundusz pożyczkowy“. Nie we wszystkich wypadkach nadwyżka ponad 6 proc. będzie musiała być przelewana na „fundusz pożyczkowy“. Dotyczyć to będzie tylko tych wypadków, gdy za okres operacyjny między 1 październikа 1933 a 31 grudnia 1934 zysk wyniesie ponad 6 proc., a w poprzednim roku gospodarczym zysk ten wyniósł mniej niż 6 proc. Jeżeli zaś zysk w bieżącym roku gospodarczym wyniesie np. 12 proc., a w poprzednim roku zysk ten wynosił np. 10 proc., wówczas na „fundusz pożyczkowy“ przypadnie nie 6 proc., lecz tylko 2 proc.

Kwoty tego „funduszu pożyczkowego“ mają być przeznaczone na udzielanie pożyczek państwu, krajom związkowym i gminom. Oprocentowanie winno się obracać w granicach przeciętnego procentu pożyczek państwowych, krajowych i gminnych w Niemczech. W razie wylosowania pożyczki lub wcześniejszego jej spłacenia, zwrócone kapitały muszą być przekazane do funduszu pożyczkowego. W ciągu trzech lat, aż do 31 marca 1936, fundusze pożyczkowe zostają wyjęte z pod wszelkich działań prawnych, nie wyłączając upadłości danej spółki. Spółki, nie stosujące się do tych zarządzeń, ulegną wysokim karom.

Projekt ustawy o „funduszu pożyczkowym“ ma więc na celu wyciągnięcie z prywatnego życia gospodarczego tych środków, jakie rząd niemiecki potrzebuje na sfinansowanie programu walki z bezrobociem. Hitler zdaje sobie dobrze sprawę z tego, że gdyby odwołał się do niemieckiego rynku pieniężnego w klasycznej formie, t. j. przez wyłożenie pożyczki państwowej do subskrypcji, wówczas ta subskrypcja albo zakończyłaby się niepowodzeniem, albo też udałaby się tylko jeden raz i to na niewielką sumę. Mimo bowiem ustawicznych zapewnień poszczególnych ministrów hitlerowskich o zupełnem zaufaniu społeczeństwa a w szczególności niemieckich sfer gospodarczych do rządu Hitlera, zaufanie to faktycznie nie istnieje. Przemysłowcy, kupcy i bankierzy niemieccy mogą wygłaszać tyrady na cześć „rewolucji narodowej“, ale na cele gospodarki hitlerowskiej nie dadzą pieniędzy, zdając sobie sprawę z awanturniczych poczynań rządu hitlerowskiego. Hitler o tem wie i dla tego woli zmusić prywatne życie gospodarcze do finansowania swych pomysłów. Czyni to oczywiście pod płaszczykiem „wychowania przedsiębiorcy“, ale faktycznie wywłaszcza odnośne firmy, czy też akcjonarjuszów, z części ich zysków. Wątpimy bardzo, czy po tej ustawie Hitler będzie miał jeszcze odwagę wystąpić publicznie z twierdzeniem, jakoby rząd niemiecki w zupełności zachował prywatne prawo własności w Niemczech.

* * *

Minister Skarbu Rzeczypospolitej Polskiej prof. Władysław Zawadzki jest dostępny dla mądrych słów i dobrych przykładów. Niewątpliwie czytał też przemówienie ministra skarbu Niemiec Schwerin von Krosigka, który na odczycie swym na uniwersytecie münsterskim oświadczył, co następuje: „W najbliższym czasie obniżony zostanie podatek dochodowy, albowiem spodziewam się, że po tej obniżce nastąpi wzrost wpływów z tego podatku i polepszenie się moralności płatniczej społeczeństwa.“

Ten jeden, **j e d y n y** przykład z hitlerowskich Niemiec nadaje się doskonale do naśladownictwa w Polsce. Bardzobyśmy chcieli, aby p. minister wypróbował go u nas. Uda się napewno.

J. D.

Bilans Banku Rzeszy pogarsza się

Berlin, 27. 3. PAT. Sprawozdanie Banku Rzeszy za trzeci tydzień marca wykazuje zmniejszenie się depozytów o 67.7 miljonów marek do 3.325.800.000 marek oraz skurczenie się obiegu o 67.7 miljonów marek. Zabezpieczenie srodków po krycia zmniejszyło się o 12.2 miljonów marek do 262.3 miljonów marek. W tem zapas złota zmniejszył się o 20.7 miljonów do 252.3 miljonów marek, zapas dewiz zaś zwiększył się o 8 i pół milj. marek do 17.3 miljonów marek.

Stosunek pokrycia wynosił w dniu 23 bm. 8 proc. wobec 8.2 proc. w dniu 15 marca. Zbliża się on w ten sposób coraz bardziej do rekordowego minimum, zanotowanego w cze cu ub. r.

Hitlerowska agencja prasowa skarży się
na fatalne stosunki w... austrjackich obozach koncentracyjnych

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin, 27. 3. (R). Oficjalne niemieckie biuro prasowe donosi, że główny delegat amerykański akcji pomocy dla więźniów politycznych Gildemeester który od pewnego czasu objeżdża te państwa Europy środkowej, w których znajdują się liczni więźniowie polityczni, zamierza interwenjować u rządu austrjackiego na rzecz więźniów politycznych znajdujących się w austrjackich obozach koncentracyjnych.

Zdaniem niemieckiej agencji, warunki sanitarne i humanitarne w austrjackich obozach koncentracyjnych są wprost nie do zniesienia.

Dolar znowu słabszy

Warszawa, 27. 3. PAT. W dniu dzisiejszym po paru dniach zwyżki dolara nastąpiło ponowne, choć nieznaczne jego osłabienie. Zjawisko to zasługuje uwagę jednak z tego względu, że dolar pozostaje teraz wciąż o parę punktów poniżej górnego punktu złota. Świadczy to o tem, że istnieją inne powody, niż ewentualny arbitraż złota, wpływające na osłabienie waluty amerykańskiej.

Inne dewizy większych zmian nie wykazują. Na giełdzie warszawskiej notowano dzisiaj czek na N. Jork 5.30, wobec 5.31 i jedna czwarta w dniu wczorajszym; kabel spadł z 5.30 i trzy czwarte do 5.30 i jedna czwarta. W Zurychu dzisiaj notowano urzędowo N. Jork 3.09 3/8 wobec 3.09 3/4 w dniu wczorajszym. W Paryżu przy otwarciu notowano Nowy Jork 15.18 1/4 wobec 15.19 3/4 przy wczorajszem zamknięciu. W Londynie dzisiaj notowano przy otwarciu 5.10 3/16 wobec 5.09 9/16 przy wczorajszem zamknięciu.

Bomba w lokalu loży „Wielki Wschód“ w Cannes

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż, 27. 3. (M) Lokal loży wolnomularskiej „Wielki Wschód“ w Cannes został dziś wskutek wybuchu zniszczony. O godz. 10 przedpoł., gdy w lokalu nie było żadnych osób, nastąpiła nagle eksplozja, od której drzwi i okna powylatywały z ramami, a ściany ogołocone zostały z tynku. Wnętrze lokalu zostało doszczętnie zniszczone.

Wdrożone natychmiast śledztwo nie dorowadziło jeszcze do wyjaśnienia przyczyny wybuchu. Istnieją jednak pewne poszlaki, że rzucona została bomba. Ponieważ na chwilę przed wybuchem przed lokalem zatrzymało się jakieś auto, co jest rzadkością w tej wąskiej uliczce, przy której mieści się lokal loż wolnomularskiej, przeto policja prowadzi śledztwo w kierunku ustalenia właściciela auta. Ofiar w ludziach niema.

Barthou w Brukseli

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Bruksela, 27. 3. (R). Francuski minister spraw zagranicznych Barthou przybył dziś w południe do Brukseli, witany na dworcu przez ambasadora francuskiego oraz przedstawicieli rządu belgijskiego. Po bankiecie wydanym na cześć gościa przez belgijskiego ministra spraw zagranicznych Hymansa, w którym uczestniczył także premjer de Broqueville, rozpoczęli obaj ministrowie spraw zagranicznych konferencję, w której uczestniczyli także ambasador francuski i generalny sekretarz ministerstwa spraw zagranicznych. Wieczór Barthou przyjęty zostanie przez króla belgijskiego, poczem odjedzie do Paryża.

Min. Barthou nie będzie miał łatwego zadania w Warszawie

Co piszą „Izwiestja" o podróżach francuskiego ministra spraw zagranicznych

Moskwa. 27. 3. PAT. Komentując podróż ministra Barthou do Brukseli, Warszawy i Pragi „Izwiestja" piszą, że przekracza ona ramy zwykłych wizyt dyplomatycznych, będących manifestacją istniejącego stanu rzeczy. Na gmachu francuskiego systemu sojuszów, który wydawał się być niewzruszony w pierwszych latach powojennych, pojawiły się rysy, których nie można zalepić domowemi środkami w drodze zwykłych rokowań. Trzeba obecnie wyjaśnić, czy odbudowa poprzedniego znaczenia powojennych sojuszów jest wogóle możliwa, czy też należy budować nanowo, biorąc pod uwagę nową sytuację międzynarodową.

Jeżeli chodzi o Belgję, „Izwiestja" kwalifikują znane wystąpienie premjera belgijskiego Broqueville jako odchylenie od linji wspólnej polityki francusko-belgijskiej. W Pradze minister Barthou będzie się starał znaleźć kompromisowe rozwiązanie problematu naddunajskiego, który spowodował ujawnienie głębokich sprzeczności między Małą Ententą a Francją.

Przechodząc do zapowiedzianego przyjazdu ministra Barthou do Polski „Izwiestja" piszą: Najbardziej skomplikowane zadanie oczekuje ministra spraw zagranicznych Barthou w Warszawie. W momencie zawierania sojuszu polsko-francuskiego miał on na względzie ówczesny stan stosunków z Niemcami i ZSRR. Uregulowanie stosunków polsko-sowieckich z jednej strony, z drugiej zaś zbliżenie francusko-sowieckie przesunęło we Francji punkt widzenia sojuszu z Polską w kierunku stosunków polsko-niemieckich.

Do tego dochodzi zdaniem „Izwiestji" zbliżenie polsko-niemieckie, tembardziej, że nie udało się ugruntować stosunków polsko-francuskich w dziedzinie gospodarczej. Dlatego to podczas pierwszej wizyty francuskiego ministra spraw zagranicznych w Polsce Barthou będzie musiał wyjaśnić, na jakich podstawach oprzeć należy stosunki polsko-francuskie?

Zadania podróży ministra Barthou nie są najłatwiejsze. Podróż ta w niemniejszym stopniu nie będzie przeglądem uszykowanych sił. W tem właśnie należy szukać wyjaśnienia nieukrywanego sceptycyzmu, przebijającego w powitalnych głosach krajów, do których wybiera się francuski minister spraw zagranicznych.

Jednolity rabinat naczelny w Palestynie

Jerozolima. 27. 3. ŻAT. W dniu wczorajszym Waad Haleumi i Agudas Izrael otrzymały od rządu palestyńskiego projekt w sprawie uregulowania organizacji rabinatów w Palestynie.

Zgodnie z tym projektem mają być zniesione odrębne urzędy rabinackie Kneset Izrael i Agudas Izrael i ma być utworzone jednolite ciało rabinackie.

W dobrze poinformowanych kołach sądzą, że projekt będzie przez obie strony przyjęty i po uwzględnieniu postulatów Agudy uregulowany będzie długotrwały spór w sprawie rabinackiej w Palestynie.

Teror szerzy się w Hiszpanji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż. 27. 3. (M) Akty gwałtu i teroru szerzą się w Hiszpanji w sposób zatrważający. W Barcelonie napadło wczoraj kilku uzbrojonych bandytów na transport pieniędzy, konwojowany przez 2 policjantów. Bandyci zastrzelili policjantów gradem kul, ranili ich ciężko, poczem zrabowali kasetkę z 20 tysiącami pesetów i zbiegli.

W Walencji proklamowano dziś w nocy strajk robotników elektrowni, gazowni i wodociągu. Przed proklamowaniem strajku doszło wczoraj do parokrotnych aktów sabotażu, wskutek czego miasto było pozbawione na dłuższy przeciąg czasu prądu elektrycznego i wody.

Władze poczyniły odpowiednie kroki, aby instytucje użyteczności publicznej utrzymać choćby w ograniczonych rozmiarach, zastępując strajkujących robotników studentami szkół technicznych i wojskiem.

Energiczne przygotowania hitlerowców do plebiscytu w Zagł. Saary

Saarbrücken, 27. 3. PAT. Podjęta przez narodowych socjalistów akcja przygotowawcza do plebiscytu w Zagłębiu Saary zatacza coraz szersze kręgi. Na podstawie informacyj z kół urzędowych donoszą, że m. in. władze miejskie w Saarbrücken, wbrew postanowieniom statutu Zagłębia Saary i Traktatu Wersalskiego wydały już szereg zarządzeń tego rodzaju. Na ich mocy biura meldunkowe i urzędy stanu cywilnego przystąpiły do sporządzenia list mieszkańców, uprawnionych do głosowania ze szczególowem uwzględnieniem tych, którzy opuścili Zagłębie w ciągu roku.

Zestawienia te przesłane być mają potem zainteresowanym organizacjom niemieckim, które przygotowują akcję plebiscytową na rzecz przyłączenia Zagłębia Saary do Rzeszy.

„Zdobycie rynków światowych..."

Berlin, 27. 3. (PAT). W przemówieniu, wygłoszonem na zebraniu klubu gospodarczego w Erfurcie namiestnik turyngijski Sauckel powiedział, iż zdobycie rynków światowych jest najważniejszem zadaniem przemysłu niemieckiego.

Mówiąc o kampanji rządu Rzeszy przeciwko bezrobociu Sauckel stwierdził, że rząd rozporządza tylko skromnemi środkami dla przeprowadzenia swego programu. Mówca podkreślił, że warunkiem powodzenia kampanji rządowej jest skrystalizowanie zbiorowej woli politycznej całego narodu niemieckiego.

Znowu trzy egzekucje w Niemczech

Berlin. 27. 3. (R) W Duesseldorfie straceni zostali dziś rano trzej komuniści Emil Hardt, Hupert. i Lut.at, skazani na karę śmierci za udział w komunistycznym napadzie na lokal hitlerowców w czerwcu 1932 r. w Erkrath, podczas którego jeden hitlerowiec został zabity a drugi odniósł rany.

Prezes B. P. na Zamku

Warszawa, 27. 3. PAT. P. Prezydent Rzplitej przyjął w dniu dzisiejszym prezesa Banku Polskiego dra Wróblewskiego.

Krzyż na starym cmentarzu żydowskim

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów. 27. 3. (O.) Wśród szerokich społeczeństwa żydowskiego wielkie wrażenie wywołała wiadomość o umieszczeniu krzyża na starym cmentarzu żydowskim przy ul. Szpitalnej. Na cmentarzu tym, na którym znajdują się bezcenne zabytki historyczne, gromadzą się wieczorem różne szumowiny. Onegdaj zauważono wśród starych pomników ustawiony krzyż. Natychmiast zawiadomiono o tem straż cmentarną, która krzyż usunęła. Policja wszczęła dochodzenia.

Rok więzienia za zarażenie kiłą

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27. 3. (Sin). Sensacyjna sprawa znalazła się dziś w sądzie okręgowym. Kierownik pewnego laboratorjum państwowego, dr. chemji Stefan G. oskarżony został przez studentkę Irenę G. o zarażenie jej kiłą. Studentka ta poznała dra G. przed czterema laty i po dłuższej znajomości zamieszkała z nim. Wkrótce potem poważnie zachorowała i chociaż stwierdziła, że jest zarażona, nie zerwała stosunku. Dopiero gdy potem poraz drugi zachorowała, zaskarżyła dra G. Skazany on został na 1 rok więzienia.

—oOo—

Zakaz mundurów partyjnych w Finlandji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Helsingfors. 27. 3. (R) Po dłuższej dyskusji sejm fiński przyjął na dzisiejszem posiedzeniu nocnem ustawę w sprawie zakazu noszenia uniformów i odznak partyjnych. Ustawa wydana została przedewszystkiem w celu walki z szerzącym się ruchem faszystowskim.

Doumergue redukuje 80 tysięcy urzędników

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 27. 3. (M). Wedle "Petit Parisien" rząd premjera Doumergue przygotowuje akcję oszczędnościową, która m. in. przewiduje wielką redukcję urzędników państwowych. Redukcja ma być zastosowana wobec urzędników starszych roczników, którzy zostaną spensjonowani. Spensjonowanych zostanie 60 do 80 tysięcy urzędników, którzy tylko częściowo zastąpieni zostaną młodszemi siłami. Rząd zdaje sobie sprawę, że w ten sposób wzrośnie budżet ministerstwa emerytur, lecz mimo to oszczędności wyniosą przeszło miljard franków.

Skompromitowany generał i — fotografowie

Paryż, 27. 3. (PAT). Gen. Bardi de Fourtou przybył wczoraj do Pałacu sprawiedliwości, wezwany przez sędziego śledczego. Obrońca jego zwrócił się do straży więziennej o usunięcie fotografów. Po wyjściu z gabinetu sędziego Bardi de Fourtou starał się wymknąć czatującym nań fotografom. Zdołali go oni jednak dopaść na Bulwarze nad Sekwaną. Doprowadzony do wściekłości Bardi de Fourton rzucił się na jednego z fotografów. Wywiązała się bójka, której kres położył dopiero policjant, aresztując generała. Fotograf złożył skargę przeciwko generałowi. Podobno Bardi de Fourtou wniósł skargę przeciwko fotografowi.

Burzliwe demonstracje w Cleveland

Nowy Jork. 27. 3. (R) Na znak sympatji dla strajkujących robotników tkackich w Cleveland (Ohio) urządziła wczoraj ludność miasta wielką demonstrację, podczas której doszło do starcia z nią. Rozruchy trwały kilka godzin, zanim wreszcie policja opanowała sytuację dopiero przy użyciu gazu łzawiącego. Większa ilość demonstrantów została poturbowana, kilku policjantów odniosło lżejsze obrażenia.

Ludność żydowska wobec budżetu m. Krakowa



Mowa radcy Dra J. Zimmermanna w ogólnej dyskusji budżetowej w Radzie miejskiej

Kraków, 28 marca

Jak już donosiliśmy, w dyskusji ogólnej nad budżetem przedłożonym przez Zarząd miejski w Krakowie zabrał głos na poniedziałkowem posiedzeniu Rady miejskiej w imieniu Klubu radnych narodowo-żydowskich radca dr. J. Zimmermann, W blisko godzinnem przemówieniu przedstawił mowca stanowisko ludności żydowskiej wobec budżetu m. Krakowa a przemówieniu jego towarzyszyło duże zainteresowanie ze strony wszystkich członków Rady. Po raz pierwszy bowiem na trybunie Rady miejskiej stanął reprezentant ludności żydowskiej, który w silnych, męskich słowach nakreślił postulaty Żydów - krakowskich i wystąpił przeciwko jej pokrzywdzeniu.

O OBNIŻENIE ŚWIADCZEŃ

Na wstępie swojego przemówienia zajął się r. dr. Zimmermann ogólną charakterystykę przedłożonego budżetu, wskazując przedewszystkiem na doniosły i konieczny dziś czynnik obniżenia świadczeń ze strony obywateli miasta. Niestety w budżecie nie uwzględniono tego postulatu a charakterystyczną cechą budżetu jest to, żę opiera się w dalszym ciągu na dotychczasowych źródłach dochodów miasta, a więc na świadczeniach i pożyczkach a nie sięga do nowych źródeł. Mimo optymizmu, jakim tchnęło przemówienie prezydenta dra Kaplickiego i mimo wyjścia z marazmu gospodarczego — w porównaniu z ubiegłemi latami — nie widać nowych źródeł dochodów miasta, któreby umożliwiły przeprowadzenie wszystkich planów, przedłożonych Radzie.

O NOWE ŹRÓDŁA DOCHODÓW

Polityka pożyczkowa jest słabem źródłem dochodów zwłaszcza, że wymaga to znowu ofiar ze strony społeczeństwa, które jest dzisiaj zubożałe z powodu kryzysu. Jak długo kryzys istnieje, trudno domagać się od społeczeństwa nowych ofiar nowych świadczeń, trzeba natomiast sięgnąć po inne źródła funduszów, trzeba rzucić nowe myśli rozwijać nowe tendencje. Prezydent miasta uważa Kraków wyłącznie za centrum turystyki z tego tytułu obiecuje sobie wzrost znaczenia gospodarczego Krakowa. Dla podniesienia gospodarczej sytuacji Krakowa jest to jednakowoż niewystarczające. Celem Zarządu miejskiego powinno być uprzemysłowienie Krakowa, zachęcanie wielkich przedsiębiorstw przemysłowych do tworzenia warsztatów pracy w Krakowie lub w najbliższej okolicy Krakowa. Przez wydzielanie bezpłatnych gruntów pod wielkie przedsiębiorstwa przemysłowe, przez zwolnienie z podatków, przez staranie się o włączenie Krakowa do „pasa ochronnego". można ściągnąć do Krakowa takie przedsiębiorstwa i podnieść znaczenie gospodarcze miasta. Tę myśl należy podjąć, bo jeśli nawet dziś, w dobie kryzysu wydaje się ona nierealną, to kiedy kryzys minie, będzie ona miała pierwszorzędne znaczenie. Polska jako państwo mocarstwowe musi dążyć do uprzemysłowienia a Kraków ma wszelkie warunki do tego, ażeby przyciągnąć wielki przemysł.

Mowca zaznacza, że tym razem zajmie się tylko niektóremi pozycjami budżetu i wykazuje, że przedsiębiorstwa komunalne utrzymywane przez miasto nie dają faktycznie żadnych dochodów Trzeba byłoby wobec tego albo je zlikwidowac, albo wydzierżawić.

POSTULATY LUDNOŚCI ŻYDOWSKIEJ

Następnie przechodzi r. dr. Zimmermann do postulatów ludności żydowskiej. Żydzi nie są należycie reprezentowani — wywodzi mówca — w obecnej Radzie miejskiej. Stało się to wskutek fatalnego wykrojenia okręgow wyborczych Podczas gdy okręgowi, obejmującemu Stradom i Kazimierz przyznano 12 mandatów, to inne okręgi były mało mandatowe, wskutek czego skrzywdzono mniejszość i to tak socjalną, jak i narodową. Winę atoli tego stanu rzeczy ponosi poprzedni Zarząd miejski, winę ponosza także poprzedni radni żydowscy, którzy nie starali się o przeciwdziałanie tej krzywdzie. Historja atoli ma dobrą pamięć i wydała już sąd o dawnych reprezentantach żydowskich. Przemawiam w imieniu Klubu radnych narodowo-żydowskich, których jest tylko czterech, ale którzy faktycznie mają prawo reprezentowania społeczeństwa żydowskiego. Proszę odróżnić nas, czterech, od reszty radnych żyd., zasiadających w tej Radzie, albowiem ci radni związani dyscypliną swojego ugrupowania nie chcą, albo nie mogą bronić interesów społeczeństwa żydowskiego. Klub radnych narodowo-żydowskich reprezentuje 25 procent ludności m. Krakowa, a conajmniej 40 procent siły podatkowej. Budżet, przedłożony Radzie miejskiej stanowi krzywdę dla ludności żydowskiej. Miasto ma obowiązek równomiernie popierać wszystkie części obywateli i nie krzywdzić nikogo Obowiązkiem miasta jest np. popieranie szkół powszechnych. Społeczeństwo żydowskie rozbudowało własne szkolnictwo wysiłkiem własnym i ofiarnością nauczycieli i mimo strasznej sytuacji ekonomicznej utrzymuje je. Niestety miasto niczem nie przyczynia się do utrzymania tych szkół, a szkoły te są doniosłą sprawą. Tworzymy własne szkolnictwo, albowiem pragniemy wychować dzieci w duchu naszej historji, tradycji, chcemy z nich uczynić dobrych Żydów i dobrych obywateli państwa. Konstytucja daje nam prawo do pielęgnowania naszej kultury narodowej. W sferach rządowych nasze ideały znajdują zrozumienie, o czem świadczyć może chociażby utworzony niedawno Polski Komitet Propalestyński. Trudno wymagać, ażeby społeczeństwo żydowskie, którego położenie gospodarcze jest tak ciężkie, mogło bez pomocy dźwigać ciężar własnego szkolnictwa. Jest obowiązkiem miasta subwencjonować to szkolnictwo

PRAWO DO PRACY

W społeczeństwie żydowskiem silne są obecnie hasła o przewarstwowieniu zawodowem. Niestety Żyd musi prowadzić ciężką walkę o prawo do pracy i przeważnie pracy tej nie otrzymuje. Z urzędów państwowych ruguje się Żydów, a w magistracie nie otrzymuje zatrudnienia żaden robotnik żydowski. Konstytucja poręcza równość wszystkich obywateli a także prawo do pracy wszystkich obywateli. I oto istnieją w społeczeństwie żydowskiem instytucje, które popierają to przewarstwowienie a w budżecie miejskim niema nawet wzmianki o nich.

ŻYDOWSKIE INSTYTUCJE SPOŁECZNE

Istnieje szereg instytucyj dobroczynności, które społeczeństwo żydowskie musi utrzymywać a jest obowiązkiem miasta popierać je, bo są one czynnikiem twórczym, a jednak poparcia nie otrzymują Brak w budżecie pozycyj na rzecz gminy żydowskiej w Krakowie i jej instytucyj. Czas najwyższy, ażeby Rada miejska uznała, że Żydzi są uprawnieni na równi z innymi obywatelami miasta do korzystania z poparcia miasta. W dziedzinie kultury przyznano subwencję jednej kulturalnej instytucji, teatrowi żydowskiemu, a takich instytucyj pielęgnujących kulturę hebrajską, czy żydowską jest o wiele więcej.

O SPRAWIEDLIWE USTOSUNKOWANIE SIĘ DO POSTULATÓW ŻYDOWSKICH

W pierwszej naszej deklaracji programowej oświadczyliśmy, że chcemy współpracować Tę naszą wolę podtrzymujemy, ale apeluję o sprawiedliwe ustosunkowanie się do naszych postulatów ze strony większości. Chcemy, żeby ujawniła się zmiana dotychczasowego stosunku do ludności żydowskiej i jej postulatów.

Chcemy, ażeby ta zmiana znalazła wyraz w obecnym budżecie i odpowiednio do okazania dobrej woli ze strony większości w dziedzinie uznania postulatów żydowskich ustosunkujemy się do przedłożonego budżetu.

• • •

Podczas dyskusji budżetowej zabierali głos r. Freund, który proponował, ażeby Kraków wypuścił bony gruntowe oprocentowane w wysokości 6 proc. dla zatrudnienia bezrobotnych. Ponadto przemawiali dr. Schreiber, dr. Kuśnierz i dr. Drobner.

• • •

W sprawozdaniu z poniedziałkowego posiedzenia zaszła omyłka, którą niniejszem prostujemy: Projektowany, automobilowy tor wyścigowy dookoła Błoń obejmie 3.600 m a nie 1.800 km., jak błędnie wydrukowano.

Z DNIA

Manewry w Zaleszczykach i dziwna odpowiedź rządu

„Moment", stojący obecnie blisko organizacji rewizjonistycznej, doniósł w numerze niedzielnym, iż do p. ministra Pierackiego zgłosiła się delegacja organizacji młodzieży rewizjonistycznej „Brith Trumpeldor" w sprawie manewrów światowych tej organizacji, które odbyć się miały w sierpniu br. w Zaleszczykach. Według relacji „Momentu" miał otóż p. minister oświadczyć, iż ku swemu ubolewaniu nie będzie mógł udzielić zezwolenia na odbycie manewrów, a to z powodu nagonki „Gazety Warszawskiej", interpelacji (endeckiego) Klubu Narodowego w Sejmie oraz z uwagi na ewentualną nową nagonkę, jaką w związku z manewrami podjąćby mogły sfery endeckie podczas zbliżających się wyborów samorządowych.

Jeśli „Moment" oddał wiernie odpowiedź p. ministra Pierackiego, to musimy naprawdę wyrazić na jej marginesie zdziwienie. Nie chodzi nam o sam fakt manewrów rewizjonistycznych. Tą stroną zagadnienia powinny się zająć organy rewizjonistyczne oraz pisma z ruchem rewizjonistycznym sympatyzujące. Nam idzie o samą odpowiedź p. ministra Pierackiego. Mamy wrażenie, iż nie harmonizuje ona z pociągnięciami i nastawieniem rządu we wszystkich innych kwestjach jakiejkolwiekbądź natury. Pozwalamy sobie postawić pytanie, od kiedy to rząd przy zezwalaniu na coś lub cofaniu swego zezwolenia liczy się ze stanowiskiem lub „nagonką" endecji? Od kiedyto rząd ogląda się na artykuły „Gazety Warszawskiej" lub na interpelacje endeckiego Klubu Narodowego? Zwyczajnie tak się dzieje, że rząd na endecję, jej organy i interpelacje, właśnie się n i e ogląda. Rząd robi swoje, robi to co uważa za stosowne i potrzebne — i n i e troszczy się o mniej lub więcej zjadliwą i wrogą krytykę narodowej demokracji. Gdyby rząd chciał się na tę krytykę oglądać i z nią się liczyć, musiałby przedewszystkiem — podać się do dymisji. Musiałby zniknąć, musiałby narodowej demokracji ustąpić miejsca.

Ale w kwestji żydowskiej — to rzecz zupełnie inna. Zagadnienie żydowskie, to coś całkiem specjalnego, zupełnie wyodrębnionego w życiu i w całokształcie problemów państwowych. Tutaj endecja ma nietylko ważkie słowo do powiedzenia tutaj ona nawet — rozstrzyga. Dla nas nie jest to naturalnie żadną tajemnicą. Przecież od lat, dzień w dzień powtarzamy, iż ta polityka, którą rząd obecny — w czynach, w rzeczywistem życiu, w praktyce, a nie w słowach i oświadczeniach — prowadzi, jest de facto polityką endecką. Niezliczone razy przychodziło nam już stwierdzić, że w dziedzinie kwestji żydowskiej maj 1926 nie był żadną datą przełomową. Ale nie byliśmy do tego przyzwyczajeni, ażeby przedstawiciel władzy centralnej, ażeby minister otwarcie przyznawał się do tego, że „ku swemu ubolewaniu" czegoś nie może uczynić z powodu nagonki czy interpelacji endeckiej. To jest, bądź co bądź, novum.

Novum dziwne, przykre i — znamienne.

(b)

Dnia 25 marca 1934 r. zmarł w Bratisławie

Dr. Inż. h. c. Egon Bondy

**wiceprezes Rady Nadzorczej Fabryki Kabli Spółki Akcyjnej w Krakowie,
prezes Rady Nadzorczej Fabryki Kabli Spółki Akcyjnej w Bratisławie,
wiceprezes Słowackiego Związku Przemysłowców i t. d.**

Urzędnicy
Fabryki Kabli Spółki Akcyjnej w Krakowie

Zarząd i Rada Nadzorcza
Fabryki Kabli Spółki Akcyjnej w Krakowie

Do kupców i konsumentów!

Apel do społeczeństwa żydowskiego w Polsce w sprawie wzmożenia bojkotu antyhitlerowskiego

Wobec pewnej dezorjentacji, panującej wśród społeczeństwa żydowskiego w związku z zawartemi układami handlowemi z Niemcami, Centralny Komitet dla Antyhitlerowskiej Akcji Gospodarczej, reprezentujący wszystkie żydowskie organizacje gospodarcze, jakoteż związki zawodowe, uważa za swój obowiązek oświadczyć publicznie co następuje:

Żydostwo polskie, stanowiące najliczniejsze skupienie żydostwa europejskiego, zdaje sobie jasno sprawę z doniosłości podjętej akcji bojkotowej. — Nie widzi zatem w tej chwili najmniejszego powodu, któryby je mógł skłonić do odstąpienia od obranej linji bezwzględnej obrony gospodarczej przed barbarzyństwem Hitlerji. Wieści o zaostrzeniu kursu antyżydowskiego w Niemczech, tudzież ostatnie posunięcia haniebne, zmierzające w sposób nieludzki do poniżenia naszej godności i zupełnego wydziedziczenia gospodarczego ludności żydowskiej, świadczą o panującym tam rozkładzie zasad moralnych, Ten stan rzeczy zmusza nas do pogłębienia akcji bojkotowej.

W obliczu ostatnich wydarzeń wymagany jest od nas wielki hart woli, albowiem w narzuconej nam walce historycznej niema odwrotu.

Wzywamy przeto społeczeństwo żydowskie, a w pierwszym rzędzie importerów, przemysłowców, kupców i handlujących do bezwarunkowego wzmożenia akcji bojkotowej i zastąpienia importu towarów przedewszystkiem wyrobami krajowymi, ewentualnie importem innych krajów, eliminując całkowicie wyroby hitlerowskie.

Apelujemy także do żydowskich mas konsumenckich o stanowcze pogłębienie bojkotu towarów niemieckich.

Pamiętajmy o tem, że tylko nasze zdecydowane przeciwstawienie się hitlerowskim Niemcom zmusi naszych prześladowców do wytrzeźwienia z szału rasistowskiego.

Warszawa, w marcu 1934.

Centralny Komitet dla Antyhitlerowskiej Akcji Gospodarczej, — Centrala Związku Kupców, — Centralny Związek Rzemieślników-Żydów w Polsce, — Centrala Detalicznych i Drobnych Kupców, — Zrzeszenie Lekarzy Rzeczypospolitej Polskiej, — Stowarzyszenie Inżynierów w Warszawie.

Przeciw hańbie cywilizacji!

Pełny tekst petycji Bnei-Brith do prezydenta Roosevelta w sprawie prześladowań antyżydowskich w Niemczech

Waszyngton. (ŻAT). Petycja Bnei-Brith w sprawie prześladowania Żydów w Niemczech, która — jak ŻAT już doniosła telegraficznie — doręczona została sekretarzowi prezydenta Roosevelta przez Alfreda Cohena, prezydenta Bnei-Brith, opatrzona została następującem oświadczeniem:

„Mam zaszczyt doręczyć Panu dokument, przygotowany przez Bnei-Brith i opatrzony podpisami 250.000 obywateli amerykańskich należących do różnych wyznań i różnych warstw ludności w całym kraju. Sądzę, iż osoby, które podpisały tę petycję, faktycznie reprezentują znacznie większy zasięg obywateli, wyrażając ich stanowisko odnośnie do treści petycji.

Istotą tego dokumentu jest ponowne podkreślenie tych jasnych zasad, które stanowią podwalinę naszej republiki: Niezaprzeczalne prawo wszystkich, którzy przestrzegają ustaw, do życia w bezpieczeństwie i do wykonywania swoich praktyk religijnych bądź też niewykonywania tych praktyk, zależnie od tego co dyktuje sumienie, jak również do trudnienia się dowolnem zajęciem i do korzystania z owoców swej pracy.

Na szczęście powyższe zasady sprawiedliwości wyznawane są przez wszystkie narody, zaliczające się do ludów oświeconych.

Sygnatarjusze tej petycji są do głębi dotknięci z powodu polityki, stosowanej przez rząd Rzeszy Niemieckiej do ludności żydowskiej tego kraju.

Osoby sprawujące wysokie urzędy niemieckie, twierdzą, że ofiary w ludziach i mieniu, które poległy w okresie ubiegłego roku wskutek wybuchu fali nienawiści, były niedającem się uniknąć zjawiskiem towarzyszącem rewolucji, jaką kraj w tym okresie przebył. Skoro jednak zaakceptuje się to stanowisko urzędników niemieckich, czemże więc usprawiedliwić się da

program, w wykonywaniu, którego rząd Rzeszy usiłuje pozbawić praw obywatelskich

600.000 osób, spychając ich do rzędu niepożądanych ludzi,

wystawionych na niebezpieczeństwo.

Djabelska wynalazczość emanuje z mózgów prześladowców, usuwających Żydów z różnych zawodów, czyniących wstręty Żydom w życiu gospodarczem, ograniczających dostęp młodzieży żydowskiej do wyższych zakładów naukowych i przekształcających w istne piekło życie dzieci żydowskich w szkołach elementarnych przez celowe wyodrębnianie ich i wystawianie na pośmiewisko, zniewagę i pogardę ze strony ich nauczycieli i kolegów nie-żydowskich, napełniając ich ciała strachem a dusze — terorem.

Są to tylko niektóre z poniżeń, na które narażeni są Żydzi w Niemczech. Jakąż popełnili zbrodnię? Są Żydami. I to się dzieje w wieku dwudziestym.

Poprawnie myślący ludzie wszędzie protestują przeciwko tym okrucieństwom. Gdziekolwiek słowo drukowane nie jest skrępowane, łączy się ono w chórze, potępiających

tę hańbę cywilizacji naszych czasów.

Nadzieja, że hańba ta będzie usunięta, opiera się na budzącem się sumieniu publicznem, które gotowe do uznania ciężkiego pokrzywdzenia Niemiec, spodziewa się, że kraj ten sam dojrzy niesprawiedliwość wyrządzaną w jego imieniu nietylko w odniesieniu do Żydów, lecz również wobec całej ludzkości.

Celem przyczynienia się do ziszczenia tych nadziei skierowywana jest ta petycja z prośbą o przedstawienie jej ukochanemu Prezydentowi naszego kraju, licząc na to, że opatrzona towarzyszącem słowem pisanem w duchu sprawiedliwości i owianem wizją, którą Prezydent nasz tak zaszczytnie się odznacza, będzie ona zakomunikowana rządowi niemieckiemu."

Załączone do petycji listy przeszło 250.000 podpisów obejmują 14 tomów.

W samej petycji prezydent Roosevelt proszony jest o podjęcie na rzecz prześladowanych Żydów niemieckich interwencji „zgodnie z tradycjami Stanów Zjednoczonych".

W 3 latach — 4 miljony żołnierzy...

Knickerbocker o zbrojeniach niemieckich

Znany dziennikarz amerykański Knickerbocker ogłasza w „New York Evening Journal" swe wrażenia o zbrojeniach niemieckich. Knickerbocker jest zdania, że Niemcy duchowo są już przygotowane do wojny. Pacyfizm uchodzi w Niemczech za straszliwą zbrodnię. Młodzi ludzie ze wzgardą odwracają się od życia mieszczańskiego, wierząc, że Niemcy są rasą panów, których przeznaczeniem jest panować. Oto moralne czynniki na których spoczywa wola Niemiec do wojny.

W dalszym ciągu pisze Knickerbocker o celach politycznych Trzeciej Rzeszy, o tendencji połączenia 80 czy też 85 miljonów Niemców w Europie, o odzyskaniu utraconych w ostatniej wojnie terytorjów i o ich marzeniach by zająć jako największa potęga kontynentu stanowisko Francji. Większość tych marzeń niemieckich — oświadcza Knickerbocker — urzeczywistnić się może tylko przez wojnę.

Potem zajmuje się Knickerbocker pytaniem, czy ta wojna bezpośrednio nam zagraża. Opierając się na opinji licznych rzeczoznawców neutralnych, oświadcza Knickerbocker, że Niemcy teraz jeszcze nie są gotowe do wojny. Nie wątpi też w chwilową wolę pokoju Hitlera. Gdyby bowiem teraz już wojna wybuchła, byłoby katastrofą dla Niemiec, które, zdaniem rzeczoznawców militarnych, muszą mieć conajmniej jeszcze trzy lata, by mogły zorganizować armję czteromiljonową. Groźne są jednak już w obecnym momencie zbrojenia powietrzne Niemiec, objawiające się w nabywaniu statków powietrznych, które w każdej chwili przemienione mogą być w miotacze bomb.

Rewelacje Knickerbockera, przedrukowane przez całą prasę Hearsta, wywołały prawdziwą sensację w Ameryce.

„Akiba“ w Palestynie

W organie ogólnych sjonistów „Hacijoni Haklali“ czytamy: Przed dwoma tygodniami przybył do Palestyny z Krakowa tow. dr. Jakób Frand. Tow. dr. Frand zwołał zebranie wszystkich członków ruchu „Akiba“ w Tel Awiwie, a po jego referacie postanowiono stworzyć organizację Akiby w Tel Awiwie. Na zebraniu wybrano komitet. Także w innych miejscowościach (Jerozolima, Hajfa) i w większych kolonjach rozpoczęła się praca organizacyjna. W wolne święta Pesach odbędzie się konferencja wszystkich członków ruchu.

„Hacijoni Haklali“ cytuje również korespondencję zamieszczoną w organie rolników żydowskich w Palestynie „Bustanai“. Organ ten pisze: „Grupa Akiby ma stałe pracę w Beer-Jaakow przy zbiorze pomarańcz i przy innych robotach rolniczych. Robotników z kibucu Akiby rozpoczęli przyjmować także ci właściciele pardesów z Nes Cijona i Beer Jakow, którzy dotąd zatrudniali wyłącznie robotników arabskich. Robotnicy zyskali sobie sympatję rolników jakością pracy, skromnością i uczciwością Wogóle cieszyć się należy, gdy się widzi, jak chłopcy i dziewczęta z Małopolski i Salonik, którzy nigdy nie zaznali pracy, stali się pilnymi robotnikami i samodzielnymi ludźmi. Przy pomocy szczupłych środków bez żadnych „budżetów“ urządzają sobie gospodarstwa. Także sprawy kulturalne są u nich pięknie zorganizowane. Mają odpowiednią bibljotekę, a co sobotę odbywają się stałe wykłady z biblji. Na ścianach ich ogólnego „orfu“ znajdują się portrety Achad Haama, Herzla i A. D Gordona a niema proroków dyktatury proletarjackiej i ich symbolów.“

Czy ZAT. przeszła w ręce rewizjonistów?

Palestyński „Haarec“ zamieszcza artykuł znanego publicysty M. Medziniego na temat stosunków w Żydowskiej Agencji Telegraficznej. Autor nawiązuje do faktu dymisji londyńskiego kierownika ŻAT-a, która nastąpić miała w związku ze wzrostem wpływów rewizjonistycznych na tę Agencję i stwierdza, że oddawna już ŻAT nie stoi na wymaganym poziomie neutralności i bezpartyjności. Autor stwierdza dalej, że służba informacyjna ŻAT-a odnosiła się ze szczególnym szacunkiem do niesjonistów i udzielała miejsca dla najbardziej nawet niesprawiedliwej krytyki w stosunku do Organizacji Sjonistycznej. Przemówienie rewizjonisty Wolfganga Weisla w najbardziej zapadłym zakątku przekazywane jest telegraficznie na cały świat, natomiast antypalestyńskie stanowisko takiego działacza Jointu, jak Feliks Warburg, w stosunku do kolonizacji Żydów niemieckich zostaje wogóle przemilczane Przed 8—10 laty ŻAT była główną sprężyną agitacji na rzecz kolonizacji Żydów w Rosji Sowieckiej Ostatnio ze szczególną miłością odnosi się ŻAT do organizacji rewizjonistycznej. Wprawdzie ŻAT otrzymywała przez ten czas pokaźne zasiłki z kasy Organizacji Sjonistycznej, ale to nie przeszkodziło jej w popieraniu partji przeciwnej. Autor nie wie, czy w tym roku jeszcze zasiłek był wypłacony W każdym razie w łonie ŻAT-a nastąpiła wyraźna zmiana. Na stanowisko dyrektora londyńskiego zamianowano człowieka, który równocześnie piastuje godność kierownika biura politycznego rewizjonistów w Londynie. Karty zostały odkryte.

„Hajnt“ z dnia 25 marca zapytuje, kto ponosi odpowiedzialność za taki stan rzeczy, i stwierdza, że znaczna część odpowiedzialności spada na Organizację Sjonistyczną, która inwestowała w ŻAT tysiące funtów i udzielała jej poparcia moralnego, nawet wówczas, gdy już wyraźnie przejawiały się tendencje rewizjonistyczne. Organizacja Sjonistyczna nie dbała nigdy o to, aby wzamian za swe subsydja uzyskać pewien wpływ na kierownictwo ŻAT i roztoczyć nad nią choćby minimum kontroli Wytworzona sytuacja wymaga natychmiastowych kroków. Po otwarciu karty nie można pozostawić nadal w rękach ZAT- dziennikarstwa żydowskiego. Obowiązek działania ciąży przedewszystkiem na Organizacji Sjonistycznej.

Z sali sądowej w Jerozolimie

SKAZANIE TRZECH MŁODOCIANYCH CZŁONKÓW AGUDY

Jerozolima. (ŻAT) Trzej młodociani członkowie Agudy, bracia Blau i Peretz Rosenberg, skazani zostali na karę aresztu od 7 do 10 dni za wywołanie zamieszania w czasie nabożeństwa w jednej z synagog jerozolimskich w dniu 22 lutego br. Sędzia, Żyd, zaznaczył w czasie ogłoszenia wyroku, że właściwie oskarżeni mieli być surowiej ukarani, biorąc jednak pod uwagę zbliżające się święta Wielkanocne oraz okoliczność przyznania się młodzieńców do winy, kary na nich nałożone są wyjątkowo łagodne.

Inwalidzi żydowscy pod adresem kahału krakowskiego

Jak to było z grzywną 200 zł lub 4 dniami aresztu...

Kraków, 28 marca.

Zarząd główny Zjednoczenia Związków Żyd. Inwalidów, Wdów i Sierot Wojen. Rz. P. prosi nas o zamieszczenie następującego oświadczenia:

„W związku ze sprawozdaniem z posiedzenia Rady Gminy Żydowskiej w Krakowie, umieszczonem w Szan. piśmie z dnia 28 bm., pozwalamy sobie w imię prawdy Szan. Redakcji nadesłać niniejszem wyjaśnienie istotnego stanu sprawy odnośnie do skazania Gminy Żydowskiej w Krakowie na 200 zł grzywny lub 4 dni aresztu za niezatrudnianie odpowiedniej ilości inwalidów wojennych według obowiązującej ustawy

Faktem jest, że Gmina Żydowska w Krakowie została skazana na drodze administracyjnej na grzywnę w kwocie 200 zł. wzgl. 4 dni aresztu za niezatrudnianie przepisanej ustawą inwalidzką ilości inwalidów wojennych, przeciwko czemu wzbraniała się wszystkiemi siłami. Dopiero gdy wszelkie interwencje bezpośrednie nie odniosły skutku, sprawa zawisła w Sądzie jako w instancji odwoławczej od orzeczenia karnego władzy administracyjnej. Wówczas Gmina Żydowska spostrzegła się, że ma sprawę przegraną i że orzeczenie karne władzy administracyjnej zostanie wyrokiem sądowym podtrzymane o ile nie zaostrzone. W takiej dopiero sytuacji, Gmina Żydowska przyjęła wymaganą ilość inwalidów do pracy, przez co uniknęła wyroku skazującego za nieprzestrzeganie przepisów obowiązujących ustaw. Przyjęcie inwalidów przez Gminę Żyd. miało zatem miejsce po orzeczeniu karnem wydanem przez władze administracyjne, a przed wyrokiem sądowym. Sąd bowiem uwolnił Gminę Żydowską od winy i kary tylko dlatego, że Gmina wykazała się zatrudnianiem u siebie odpowiedniej ilości inwalidów, co jednak — według naprowadzonego a zgodnego z prawdą stanu rzeczy — nastąpiło pod presją orzeczenia karnego władzy administracyjnej.

Szczegół ten jest zatem ciekawy tylko dla ilustracji postępowania Gminy Żydowskiej wzgl. jej prezesa, który w wygodny dla siebie sposób sprawę te przedstawia Stwierdzić należy, że Gmina Żydowska nie była tu w porządku, skoro dopiero pod naporem nakazu karnego, a w obawie wyroku sądowego, przyjęła do pracy wymaganą przepisami ilość inwalidów żydowskich.

Zresztą ilustracją intencyj, jakiemi kieruje się Gmina Żydowska wobec najsilniej poszkodowanej części społeczeństwa żydowskiego, jest fakt, że Gmina przez osobę prezesa działająca, postanowiła z dniem 1 kwietnia br rzekomo na zlecenie Województwa obniżyć głodowe pobory inwalidów, wynoszące miesięcznie zł 80 do kwoty 50 zł mies., szukając na tych biedakach oszczędności, co naprawdę jest wstydem dla jednej z największych gmin żydowskich w Polsce. Zachodzi tu znowu naruszenie nowych obowiązujących przepisów i rozporządzenia Min. Op Społ przez Gminę Żydowską krakowską, gdyż pobory inwalidów nie mają być darami z łaski, ale mają być dostosowane do warunków płacy innych podobnych pracowników. Uważamy zatem, że Gmina Żydowska jak i jej prezes winny się nad sprawą tą zastanowić, by znowu nie znaleźć się w położeniu opisywania „ciekawych szczegółów“ z działalności Gminy Żydowskiej krakowskiej...

Smutny to objaw, że w wypadkach ludzkiego uzasadnienia sprawy, musi się jeszcze wobec władzy reprezentującej społeczeństwo żydowskie używać drogi przymusu prawnego. Gmina Żydowska w Krakowie potrafi zatrudniać u siebie w łaźni, rzeźni, szpitalu itd. całe rodziny, które już cierpią od dawna na uwiąd starczy, a natomiast wzbrania się przyjmować pożyteczne jednostki jak inwalidów wojennych, co powinno być dla tej Gminy świętym obowiązkiem, a nie dopiero rzeczą nakazu Władz. Gmina Żydowska w Krakowie rzekomo nie ma pieniędzy, ale dla zaspokojenia żądań wszelakiego partyjnictwa powołuje obecnie do życia naraz trzech rzezaków, w miejsce jednego zatrudnionego poprzednio, — na co wyrzuca się dwadzieściakilka tysięcy złotych rocznie kosztem całego społeczeństwa żydowskiego Jesteśmy przekonani, że społeczeństwo żydowskie będzie całe po naszej stronie

Sprawa skandalicznego obniżenia poborów inwalidów wojennych, zatrudnionych w Gminie Żydowskiej, będzie przedmiotem interwencji Zarządu Głównego naszej organizacji u odpowiednich władz, albowiem nie możemy pozwolić na takie rodzaju postępowanie w stosunku do inwalidów wojennych, których prawa w tym wypadku są zagwarantowane odpowiedniemi ustawami i rozporządzeniami“.

Praca każdego członka wzniesie my wielkie dzieło - zwycięstwa ogólnego sjonizmu

CHARAKTERYSTYCZNY WYROK

Jerozolima (ŻAT) Przed sędzią Cresselem odbyła się sprawa 16-letniego Einsteina, ucznia gimnazjum hebrajskiego w Jerozolimie, oskarżonego przez policję o to, że wraz z kilkoma kolegami, którzy zdołali ukryć się przed policją, pokrył on ściany gmachu generalnego konsulatu niemieckiego w Jerozolimie wielkiemi napisami „Śmierć Hitlerowi — Bojkotujcie towary niemieckie“.

Obrońca wskazał, że pierwsza część napisu nie stanowi karalnej obrazy osoby zwierzchnika obcego państwa, co się zaś tyczy hasła bojkotowego, to wszak powszechnie wiadomem jest, że w Niemczech sklepy żydowskie były oficjalnie bojkotowane. Sędzia uznał słuszność wywodów obrońcy i wydał wyrok uniewinniający Einsteina.

—ooo—

Dymitrow zapowiada sensacyjne rewelacje

Korespondent „Impressu“ odwiedził niedawno Dymitrowa, przebywającego w sanatorjum obok Moskwy. Aczkolwiek Dymitrow znajduje się pod troskliwą opieką lekarską, nie wrócił jednak jeszcze do zdrowia. Nerwy jego są wyczerpane, płuca zaatakowane, a gorączka nie chce ustąpić. Mimo to pracuje Dymitrow dniem i nocą nad swemi pamiętnikami i studjuje prasę światową niemal z okresu procesu lipskiego, lecz i z owych miesięcy, które spędził we więzieniu niemieckiem.

Dymitrow oświadcza: „Codziennie coraz bardziej przekonuję się, że wielka ilość najważniejszych faktów i dokumentów zatajona została przed prasą nawet najlepiej poinformowaną. Starać się będę wypełnić tę lukę książką, którą teraz piszę i którą wkrótce ogłoszę.

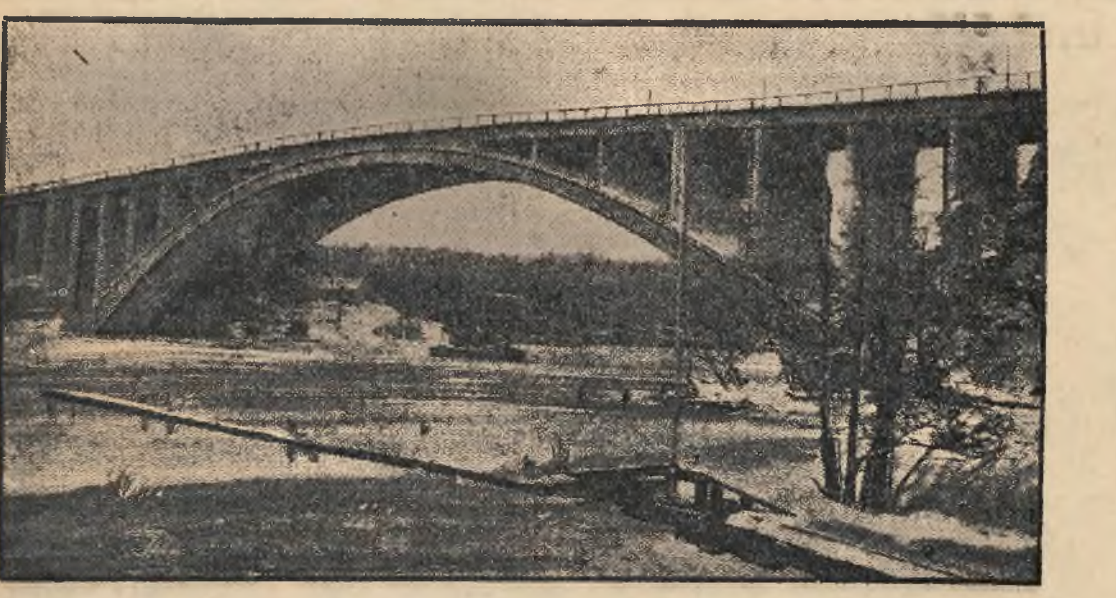
Poważne nakłady rozmaitych krajów zwróciły się do niego z propozycją wydania zapowiedzianej książki. Z taką samą propozycją zwróciły się do Dymitrowa najpoważniejsze dzienniki światowe.

„Nie mogłem — oświadcza Dymitrow — na wszystkie te propozycje natychmiast odpowiedzieć. Sądziłem, że stan mego zdrowia nie pozwoli mi tak prędko na pracę nad książką. Teraz czuję się już znacznie lepiej i mogę pracować“.

Pracę ma Dymitrow ułatwioną, ponieważ udało mi się przemycić zagranicę część notatek poczynionych w więzieniu. Notatki te zawierają ważne miejsca stenogramu rozprawy i inne interesujące dokumenty.

W sanatorjum w którem znajduje się Dymitrow, mieszkają też jego siostra i matka oraz Popow. Tanew znajduje się w szpitalu, w którym go umieszczono natychmiast po jego przybyciu do Moskwy. Lekarze oświadczają, że stan zdrowia Popowa i Tanewa znacznie się polepszył, ale symptomy choroby jeszcze występują.

Olbrzymi most koło Sztokholmu



Koło Sztokholmu nad jeziorem Tranebergssund znajduje się na ukończeniu olbrzymi most, którego rozpiętość łuku wynosząca 160 metrów jest największa w całej Europie.

Słuchając Pruszyńskiego

Kraków, 28 marca.

Tak się złożyło, że świetny reportaż palestyński Ksawerego Pruszyńskiego przeczytałem sobie właśnie... poraz trzeci, samego zaś autora wypadło mi słyszeć dopiero poraz pierwszy, na odczycie urządzonym przez „Akibę“ w sali kinoteatru Adria. Oczywiście, że jak zwykle w takich razach myśli się o tem, czy słowo mówione pisarza nie zepsuje wrażenia, wywołanego przedtem przez słowo pisane (Karin Michaelis straciła połowę przynajmniej czytelniczek po arcynudnym odczycie, wygłoszonym przed paru laty także w Krakowie). Pruszyński należy do rzędu tych, dość nielicznych, ludzi pióra, których ukazanie się na podjum stwierdza jeszcze w znacznym stopniu sympatyczne wrażenie, doznawane podczas lektury. Po pierwszych słowach nawiązuje się między prelegentem a publiką niewidzialna nić sympatji i ten serdeczny fluid trwa już do końca prelekcji.

Jakiż jest wymowny! — oto pierwsze wrażenie. Bez żadnych notatek buduje kunsztowne zdania i całe okresy, których słucha się tak lekko i gładko, jak się gładko i lekko czyta karty jego reportażu. Nigdzie śladu jakiegoś zakłopotania oratorskiego, jakiejś chwili przerwy, jakiegoś szukania odpowiedniego określenia, — słowa są posłuszne myślom. A przytem jak zrósł się i zżył z tematem! Pruszyński mówi: Emek, Ejn Charod, Tel Josejf — tak jak się mówi w Krakowie: Linja A—B. To są pojęcia dla niego dobrze znane ogromnie bliskie. Już przy czytaniu reportażu zwraca uwagę gruntowne opanowanie skomplikowanych problemów gospodarczych i społecznych odbudowy Palestyny, no ale podczas pisania zajrzeć można do notatek, do książki, tu zaś, gdy stoi się na podjum, ma się przed sobą tylko karafkę wody i tysiąc ócz wlepionych w prelegenta. Zdany się jest wyłącznie na własną pamięć. U Pruszyńskiego pamięć nigdy nie zawodzi.

Sam odczyt: „Palestyna buduje nowego człowieka“ może do pewnego stopnia wywołać rozczarowanie przeciętnego słuchacza, który przyszedł posłuchać raczej bezpośrednich wrażeń i nieco więcej materjału anegdotycznego. Ale Pruszyński nie jest przedstawicielem tego typu sprawozdawców, których sam kiedyś świetnie określił jako reporterów „widokówkowych“, to znaczy, takich, co kreślą tylko swoje doraźne i dość banalne „wrażenia“. Autor „Palestyny poraz trzeci“ jest reporterem-naukowcem, który podchodzi do zagadnienia z porządnym balastem gruntownie zdobytej erudycji. Pruszyński nie bawi słuchacza banałami, lecz stawia go przed wysokiem dość zadaniem podążania myślą za subtelnie przeprowadzaną analizą i syntezą, każe słuchaczowi uważnie śledzić misternie przeprowadzane analogje. Ponieważ traf zrządził, że po zwiedzenu Palestyny Pruszyński przez kilka tygodni bawił w Rosji sowieckiej, przeto siłą rzeczy eksperyment sowiecki narzucał się jako pole do porównań z Palestyną. Na takie ujęcie tematu wskazywał już sam tytuł odczytu Pruszyńskiego „Palestyna tworzy nowego człowieka“, który, jak sam Pruszyński na wstępie przyznał, jest świadomym „plagjatem“ tytułu znanego reportażu Rundta o Rosji sowieckiej.

W Palestynie, podobnie jak w Rosji, śledzi Pruszyński ciekawy proces szukania nowych form społecznych, wobec przesytu tych form socjalnych, które obecnie zaobserwować można w całym świecie. We wszystkich większych hotelach palestyńskich, we wszystkich osadach i zakątkach kraju spotykał Pruszyński cudzoziemców, którzy przyjechali do Palestyny jedynie z tego powodu, ponieważ słyszeli, że coś „ciekawego“ się tam odbywa. Tosamo potem widział w Rosji. Cudzoziemców tych, owych wszystkich Anglików, Amerykanów i Francuzów nie pociągała sama sprawa żydowska, dla której mieli niewiele zainteresowania, i zapewne pojechaliby do innych krajów, gdyby doszła ich wiadomość, że w tych krajach coś ciekawego się dzieje, że tworzy się „nowego człowieka“. Pięknie opowiada Pruszyński o zacytowanej już w reportażu rozmowie swej w Tel Awiwie z byłym ślusarzem z Białegostoku, który urządził w Palestynie małą fabryczkę karoseryj samochodowych. Z jaką dumą opowiadał ten przemysłowiec Pruszyńskiemu, że dwaj synowie jego zajęci są przy budowie dróg, że tłuką kamienie. Słowa te wypowiadał dawny ślusarz białostocki w takim tonie, jak Polak mówi o synach, że służyli w Legjonach. Ale Legjony u nas — powiada dalej Pruszyński — opromienione były glorją sławy i legendy, która miała w sobie powiew Samosierry. Taka zaś praca na szosie pozbawiona jest wszelkiej poezji i nimbu, a u nas wprost jest przekleństwem. Mimoto ów dawny ślusarz mówił o swoich synach jako „udanych“. Pruszyński opowiadał dalej, jak głębokie wrażenie wywarł na nim zupełny brak zainteresowania chaluców w Merchawji dla zdarzenia tak przełomowego, jakiem był gwałtowny spadek dolara w chwili, gdy prelegent zawitał właśnie do tej kolonji. Niemałą też niespodzianką był dla niego stosunek robotników żydowskich do spraw religji. Jakiś komunista polski wybuchnął oburzeniem, słysząc że w kolektywie Ejn Charod zbudowano bóżnicę. Cóż to za kolektyw, gdzie istnieje bóżnica! — mówił ów komunista. A jednak — powiada Pruszyński — kibuce palestyńskie mogłyby kołchozom Stalina powiedzieć: to my raczej niż wy realizujemy marksizm.

Wskazuje dalej Pruszyński na fakt, że idei odbudowy własnej ojczyzny nie traktują Żydzi w sensie małpowania innych narodów. Jakże częste są zwłaszcza u małych narodów objawy pewnego

Lion Feuchtwanger

 13)

RODZINA OPPENHEIM

Wokół ucznia Wernera Kenterstega zgrupowało się kilku chłopców, żywiących przekonania narodowe. Dla nich rozpoczynają się teraz dobre czasy. Skupili się, szepcą między sobą, konspirują, chichocą. Nauczyciel Vogelsang jest jednym ze zwierzchników związku „Młode Orlęta“. Ho, ho, to wielka sprawa! „Młode Orlęta“ to tajne stowarzyszenie młodzieży, atmosfera tego związku pachnie przyrodą i tajemniczością. Praktykuje się tam obyczaj braterstwa krwi, istnieje tajemny trybunał; kto wyda choćby najmniej ważne z zapadłych postanowień, ten ponosi surową karę... Wszystko razem jest djabło pociągające. Nieznany profesor Vogelsang urasta w oczach chłopców.

W tej chwili doktór Bernd Vogelsang znajduje się w kancelarji u dyrektora Francois. Siedzi wyprostowany, czerwone ręce, porośnięte rudemi włosami, złożył bogobojnie na kolanach, nie odrywa blado-niebieskich oczu od dyrektora Francois. Dyrektor Francois zaś mimowoli szuka wzrokiem szabli u boku nowego nauczyciela. Bernd Vogelsang jest niewysokiego wzrostu, brak postawy rekompensuje zdwojoną energją. Płowy wąsik przedziela mu twarz w kierunku poziomym, długa blizna przekreśla prawy policzek, przez czuprynę biegnie równiutki przedziałek.

Gimnazjum nie wywarło korzystnego wrażenia na nowym nauczycielu. To, co widział do tej pory, utwierdziło go w słuszności niejasnych przeczuć. Z pośród całego personelu spodobała mu się tylko jedna osoba: woźny Mellenthin. Gdy zobaczył doktora Vogelsanga, wyprężył się przed nim na baczność.

— Służyliście? — spytał Vogelsang.

— W dziewięćdziesiątym czwartym — odrzekł służbiście Mellenthin. — Trzy razy ranny.

— Dobrze, w porządku — rzucił Vogelsang, oddalając się.

Jak dotąd, był to jedyny plus. Przez tego niedorajdę dyrektora Francois gimnazjum schodzi na psy. Dobrze, że znalazł się taki człowiek, jak on, dr. Vogelsang, który tę budę doprowadzi do porządku.

Dyrektor Francois uśmiechał się do przybyłego Pani Francois pouczyła męża, żeby zachowywał się jaknajprzychylniej wobec nowego nauczyciela. Łatwo mu to nie przychodziło. Urywany, kanciasty sposób mówienia i słownictwo, zapożyczone z wyświechtanych artykułów wstępnych, budziły w dyrektorze głęboką odrazę.

Przybyły odwrócił głowę w stronę marmurowego popiersia, przedstawiającego Voltaire'a.

— Podoba się panu ten biust, panie kolego? — spytał dyrektor uprzejmie.

— Tamten bardziej mi się podoba — odpowiedział dr. Vogelsang skrzekliwym pruskim akcentem, wskazując na przeciwległy kąt pokoju, w którym znajdowała się głowa Fryderyka von Hohenzollerna.

— Rozumiem, panie dyrektorze, — podjął po chwili — dlaczego pan przeciwstawił naszemu wielkiemu królowi jego duchowe przeciwieństwo. Tu człowiek w całej pełni i wielkości ducha, tam bestja intelektualizmu w całej swej lichocie. Ten kontrast podkreśla wartość duszy niemieckiej. Proszę mi wybaczyć szczerość, panie dyrektorze, ale nie będzie mi zbyt przyjemnie mieć wciąż przed oczyma paskudną gębę tego Francuza.

Dyrektor Francois uśmiechał się wciąż jeszcze, siląc się na uprzejmość. Orjentował się, że niełatwo będzie nawiązać kontakt z nowym nauczycielem.

— Myślę, że już czas, bym zapoznał pana z piąską klasą — rzekł.

Uczniowie wstali z miejsc, gdy obaj panowie weszli do klasy.

Dyrektor Francois wygłosił kilka zdań, ale mówił więcej o zmarłym doktorze Heinzius, niż o doktorze Vogelsangu. Westchnął z ulgą, gdy mógł wreszcie zamknąć za sobą drzwi od klasy.

Doktor Vogelsang przez cały czas przemówienia dyrektora stał na baczność, z wypiętą piersią, z oczyma utkwionemi przed siebie. Gdy został sam, siadł na katedrze, usiłując zachowywać się swobodnie.

— No, chłopcy — odezwał się — zobaczymy, jak nam się będzie razem pracowało. Pokażcie, co umiecie.

Większości uczniów nowy nauczyciel nie spodobał się na pierwszy rzut oka.

Wysoki kołnierzyk, nadmierna energja — nie, tego chłopcy nie lubią — Prowincja, głucha prowincja — pomyślał. Ale słowa, z jakiemi zwrócił

Najbogatsi ludzie świata

Oto portrety najbogatszych ludzi świata. Zaliczają się do nich: u góry od lewej — król nafty. Rockefeller sen., syn jego Johnny, maharadża Barody, Ford, Bazyli Zacharow i syn króla samochodów Ethel Ford. Poniżej — John P. Morgan, Japończyk bar. Mitsui, Andrew Mellon, ekscesarz Wilhelm II, Boliwijczyk Don Patino i Tomasz Lamont.



snobizmu narodowego i kładzenia akcentu na zewnętrzne akcesorja państwowości: własny sztandar, własny policjant. Pruszyński zaobserwował, że mówiąc o państwie, mają Żydzi w Palestynie przedewszystkiem na myśli stworzenie własnego, opartego na nowych zasadach społeczeństwa. Akcesorja zewnętrzne państwowości, to raczej rzeczy wtórne, uboczne całego zjawiska. Nie wiem, czy z tem ujęciem sprawy zgodzą się nasi rewizjoniści.

Trudno w pobieżnym szkicu streszczać cały bieg myśli prelegenta, ale trzeba przynajmniej wspomnieć, iż w różnicach programowych na temat odbudowy Palestyny (kolonizacja miejska czy wiejska, Tel Awiw czy Emek) widzi Pruszyński analogję do sporów orjentacyjnych podczas walk o niepodległość Polski. Spory tracą wkońcu sens, a jedynie trwałą rzeczą jest wynik ostateczny, wywalczenie niepodległości. Ciekawie ...i Pruszyński o Arabach, których określa jako naród wyszumiały, zmęczony i chory, który szuka tylko wypoczynku, a jeśli mówi o przyszłości, to tylko w sensie nadziei, powrotu do zdrowia.

Pruszyński nie bez dumy powiada, że cieszy go, iż będzie jednym z pierwszych, który stara się uchwycić rzeczywistość palestyńską i stworzyć pewną syntezę myślową tego procesu „tworzenia nowego człowieka który zaobserwował w Palestynie.

„Sprawozdanie“ z odczytu Pruszyńskiego nie byłoby kompletne. gdyby bodaj słówkiem nie wspomnieć o jednej jeszcze rzeczy: o kresowej polszczyźnie autora „Palestyny po raz trzeci“. My Żydzi na punkcie poprawnej polszczyzny jesteśmy wprost chorobliwie przeczuleni, toteż zapewne niejeden ze słuchaczy dostawał chwilami gęsiej skórki, gdy z ust prelegenta padały formy gramatyczne nieco dziwne, gdy się słyszało kilka razy „każden“, „krai“ zamiast krajów“ lub, w zakresie składni, takie powiedzenia: „Wschód robi mi wrażenie...“ (zamiast: robi na mnie wrażenie). gdy wreszcie — o zgrozo! — kilkakrotnie pojawił się czwarty przypadek po przeczeniu. Jak powiadam, my jesteśmy na takie rzeczy przesadnie czuli, ale gdyby np. najgłębszy znawca polszczyzny, prof. Nitsch, znalazł się przypadkiem na widowni, delektowałby się zapewne tym pysznym okazem polszczyzny Kresów wschodnich, polszczyzny, jaką zapewne mówił Słowacki który z tychsamych stron, zdaje się, pochodził, co Ksawery Pruszyński.

ARIEL.

Drobne wiadomości żydowskie

NIEDOLA UCHODŹCÓW NIEMIECKICH W AMERYCE. W Nowym Jorku odbyło się, z inicjatywy zarządu związku Żydów niemieckich, zgromadzenie poświęcone sprawie niesienia pomocy uchodźcom żydowskim z Niemiec. Ogółem przybyło z Niemiec do St. Zjednoczonych 1,500 uchodźców, a jednak trudno im znaleźć pracę i sytuacja ich jest zła. Obecnie podjęto kroki w sprawie zorganizowania pomocy dla Żydów przyoywających z Niemiec.

PREZYDENT Z FINLANDJI przyjął przywódcę sjonistów rewizjonistów na Łotwie dra Jakóba Helfmana i przyrzekł poprzeć rewizjonistyczny ruch petycyjny.

LITEWSKA CENZURA FILMOWA zakazała wyświetlania trzech niemieckich filmów hitlerowskich o charakterze propagandowym. Warto zaznaczyć, że filmy niemieckie wyświetlane na Litwie są rychło zdejmowane z afisza wskutek bezwzględnego bojkotu stosowanego przez społeczeństwo żydowskie.

PRZESZŁO POŁOWA LUDNOŚCI ŻYDOWSKIEJ w Salonikach, zwróciła się do gminy żydowskiej o wsparcie świąteczne. Przed lokalem gminy gromadzą się codziennie tłumy ludzi, domagających się wydania zasiłków.

——oSo——

Podziękowanie.

JWPanu Docentowi Dr. KELLEROWI, Kraków Tomasza 22, za nadzwyczaj troskliwą i ofiarną pomoc, podczas porodu serdecznie dziękują, wdzięczni

Drowie BAUMRINGOWIE
Krosno.

się do klasy, były niezgorzej dobrane. Ton odpowiedni jak na ósmą klasę.

Pomyślnie składało się dla Vogelsanga, że właśnie opracowywano „Bitwę Hermanna“ Grabbego, utwór napoły klasyczny z pierwszej połowy 19-go wieku, surowy, pod względem myślowym dość ubogi, ale pełen pierwotnej siły, miejscami nader obrazowy. Bitwa Hermanna, wspaniałe wkroczenie Niemców do historji, pierwsze wielkie zwycięstwo nad Gallami — był to ulubiony konik Bernda Vogelsanga. Zestawiał opracowania tego tematu przez Grabbego, Klopstocka, Kleista. Zadawał niewiele pytań, raczej mówił sam. Nie zagłębiał się w odcienie, nie doszukiwał się subtelności stylistycznych, jak zwykł czynić nieboszczyk dr. Heinzius — chodziło mu raczej, aby zagrzać młodzież własnym entuzjazmem. Od czasu do czasu rzucał pytania na klasę. Wobec chłopców obrał ton koleżeński — przedewszystkiem chciał się zorjentować, jak są posunięci w znajomości poezji ojczystej. Jeden z uczniów wymienił hymn Kleista „Germanja do swych dzieci“.

— Wspaniały wiersz! — entuzjazmował się Vogelsang.

Umiał ten wiersz na pamięć, zaczął cytować strofy dzikiej nienawiści do wroga:

Wszystkie pola, wszystkie włości
niech pokryją wroga kości,
jeśli kruki wzgardzą pierwej,
niech się ryby nażrą ścierwem!
Jest w łowiectwie piękna chwilka,
gdy myśliwy zoczy wilka!
Zabijajcie! świata sąd
nie zapyta: prawo skąd*)

Ekstatycznie celebrował Vogelsang te strofy nienawiści. Blizna, przecinająca jego prawy policzek, podbiegła krwią, ale cała twarz była sztywna jak maska. Słowa nabierały szczególnego akcentu w szerokiej, pruskiej wymowie. Wyglądał cokolwiek śmiesznie. Ale chłopcy w tym wieku mają subtelny słuch i umieją wyłowić akcenty prawdziwej szczerości: uczniowie czuli, że ten trochę zabawny człowiek przemawiał do nich całą duszą. Więc też nie śmieli się, przyglądali się nowemu nauczycielowi zaciekawieni i trochę poruszeni.

Gdy rozległ się odgłos dzwonka. Bernard Vogelsang doznał wrażenia: zwycięstwo na całej linji. Rozprawił się z ósmą klasą nieprzyjaznego, liberalnego gimnazjum. Dyrektor Francois, ten niedołęga, będzie się dziwił. Pewna klasa już jest nadżarta trawiącym jadem berlińskiego intelektualizmu. Ale Bernd Vogelsang jest pełen otuchy: już on się uwora z tą zarazą.

Na następnej pauzie wezwał do siebie obydwóch uczniów, którzy mieli wygłosić najbliższe referaty dyskusyjne. Słowo mówione jest ważniejsze niż pisane — tej tezy Fuehrera trzyma się dr Vogelsang święcie — i dlatego też odnosił się do projektowanych referatów bardzo serjo. Z pierwszym chłopcem łatwo doszedł do porozumienia. Jeden zamierzał opracować temat z Nibelungów:

„Czego my, współcześni możemy się nauczyć z wojny Nibelungów z Królem Etzelem?“

— Bon — przystał odrazu Vogelsang. — Bardzo dobry temat. Pouczający.

Ale ten drugi chłopiec, ten z szaremi oczyma? „Humanizm a dwudzieste stulecie?“

Dr Vogelsang bystro spojrzał na ucznia: wysoki, przystojny chłopiec — ciemne włosy i szare oczy zazwyczaj nie idą w parze. W szeregach przysposobienia wojskowego niewątpliwie rzucałby się w oczy swą budową i postacią.

— Co takiego? — spytał dr. Vogelsang — Humanizm a dwudziesty wiek? Jak można w ciągu jednej krótkiej godziny omówić tak obszerny temat?

— Pan doktór Heinzius udzielił mi wskazówek, odpowiedział skromnie Bertold, zniżając ładny męski głos.

— Bardzo się dziwię. — głos doktora Vogelsanga brzmi ostro, kłótliwie — że mój poprzednik godził się na tematy tak ogólnikowe.

Bertold milczał. Doktór Heinzius, który miałby jedyny coś do powiedzenia w tej sprawie, spoczywał wiecznym snem na cmentarzu. Bertold sam rzucił garść ziemi na jego mogiłę.

— Dużo pan już zrobił? — spytał Vogelsang.

— Właściwie referat już jest prawie gotów — odrzekł Bertold. — Miałem go przecież wygłosić w przyszłym tygodniu — dodał, jakby w formie usprawiedliwienia.

— Bardzo mi przykro — powiedział Vogelsang, zresztą tonem bardzo grzecznym — ale nie lubię takich ogólnikowych teoryj. Ze względów zasadniczych nie zgadzam się na ten temat.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

*) „Alle Triften, alle Staetten
Faerbt mit ihren Knochen weiss;
Welchen Rab und Fuchs verschmaehten
Gebet ihn den Fischen preis!
Eine Lustjagd, wie wenn Schuetzen
Auf die Spur dem Wolfe sitzen
Schlagt ihn tot! Das Weltgericht
Fragt euch nach den Grunden nicht!“

PRZEGLĄD RADJOWY

Radjofonja a pokój

STUDJA I PROJEKTY POROZUMIEŃ MIĘDZYNARODOWYCH.

Instytut Międzynarodowy Współpracy Intelektualnej przy Lidze Narodów w Paryżu wydał w formie książkowej zbiór studjów i projektów, mający stanowić materjał źródłowy do opracowania przyszłego porozumienia międzynarodowego organizacyj radjofonicznych, które decydują się współpracować z Ligą Narodów w dziele utrzymania pokoju.

Dziełko pt. 'Radjofonja a pokój', zawiera we wstępie historję radjofonji światowej i wzrastające jej znaczenie, jako regulatora niektórych zagadnień wspólnych i źródła postanowień prawno-publicznych w zakresie łączności i wymiany pocztowo-telegraf. i telefon. Czynnikiem międzynarodowym tego znaczenia, stała się radjofonja poraz pierwszy od Konwencji Waszyngtońskiej Radjotelegraficznej, zwołanej w roku 1927, a w Europie, od powołania w Genewie — w roku 1925, Międzynarodowej Unji Radjofonicznej. Ta instytucja, zrzeszająca kraje radjofoniczne, działać zaczęła w charakterze eksperta dla europejskich zarządów Poczt i Telegrafów, w odniesieniu do technicznych zagadnień radjowych. Dalszy rozwój doprowadził do powołania innej stałej instytucji, mianowicie Centralnego Biura Obserwacyjnego Unji w Brukseli.

Poza temi sprawami techniczno-organizacyjnemi, działalność radjofonji wytoniła szereg problemów moralnych i jurydycznych.

MEMORJAŁY FACHOWCÓW

Dalszą treść tej ciekawej książki stanowią rozdziały, traktujące o zagadnieniach światowego lub węższego — europejskiego porozumienia radjofonji w dziele stabilizacji i utrzymania pokoju. W tym zakresie Instytut Współpracy Intelektualnej występuje, jako inicjator. Instytut odwołuje się do organizacyj radjofonicznych z propozycją zebrania niezbędnych materjałów, mogących zorjentować w granicach i możliwościach współdziałania radjofonji w dziale szerzenia idei pokojowych

Istotnie uzyskano tą drogą obfity materjał zebrany przez rzeczoznawców i wybitnych działaczy większych organizacyj radjofonicznych w Europie. Materjał zawierający wskazania o charakterze prawniczym, technicznym i programowym, zebrany w omawianej książce, wyłożono na jednem z posiedzeń Zgromadzenia Ligi Narodów w Genewie w formie rezolucji Instytutu Współpracy Intelektualnej. Zgromadzenie Ligi zajmowało się tym memorjałem na sesji jesiennej r. 1933. Autorami memorjału są: S. F. Atkinson, jeden z dyrektorów Broadcastingu Brytyjskiego; A. R. Burrows, Sekretarz generalny Unji: K. Giesecke, b. dyr. Radjofonji Niemieckiej; Gino Montefinale, dyr. dep. radjowego Min. Komunikacji w Rzymie; Arnold Raestad, prezes Dyrekcji Radjofonji Norweskiej i b. min. Spraw Zagranicznych: prof. Mario Roques, członek Zarządu Związku Radjofonicznego Wieży Eiffla i L. Soucek, prezes Dyrekcji Radjofonji Czechosłowackiej.

SANKCJE PRAWNE.

Sprawozdanie ogólne odczytane na Konferencji Ekspertów wyżej wymienionych, odbytej w Paryżu 23—24 lutego 1933, zawiera szereg wniosków, mających, zdaniem Komitetu Ekspertów, stanowić ramy przyszłego porozumienia. Do porozumienia tego należałoby podchodzić poprzez porozumienia regjonalne, a nawet „indywidualne" — dwustronne, między dwoma rządami lub choćby tylko między dwoma towarzystwami radjofonicznemi. — Na tych mniejszych wzorach możnaby z pewnością oprzeć budowę rozszerzoną. Eksperci wysuwają także środki prewencyjne i represyjne, w celu eliminowania z transmisyj radjowych treści mogącej naruszyć dobre stosunki między narodami. Inaczej proponują eksperci traktować audycje o charakterze lokalnym, krajowym, a inaczej międzynarodowe. Osobno traktowane jest prawo do repliki i poprawek w wyniku stwierdzonego nieumyślnego lub świadomego przekręcenia faktów w audycji przez stronę drugą. Nad wykonywaniem przyjętych przez kontrahentów zobowiązań zawartych w przyszłem porozumieniu, czuwać mają rządy odnośnych państw, sprawujących kontrolę nad towarzystwami radjofonicznemi.

W dziale o współpracy między radjofonjami, traktującym o przywilejach i ułatwieniach, zrobiona jest analogja do warunków, na których opierają się porozumienia prasowe.

PODKREŚLENIE INICJATYWY POLSKIEJ

Znaczniejszy rozdział poświęcono działalności Radjostacji Ligi Narodów, jako przedewszystkiem czynnika pokoju w zakresie szerzenia idei pacyfistycznych i oddzielnie potraktowano Radjofonję Szkolną. W książce omawianej znajdujemy w kilku miejscach podkreślenia wystąpień pokojowych Polski na forum genewskim w r. 1931, a następnie w oddzielnem memorandum w odniesieniu do transmisyj radjowych, prasy, filmu, etc. Memorandum domaga się restrykcji przeciwko „manifestacjom myśli" na ruszających prawa strony przeciwnej. Memorjał Ekspertów przytacza, jako przykład dodatni, porozumienie radjowe polsko-niemieckie. W zakończeniu zaś proponuje przedstawienie postulatów odnośnym rządom i organizacjom radjofonicznym do zaopinjowania i wykorzystania praktycznego, zastrzegając się przed dążeniem do narzucenia swych wniosków w formie obowiązującej w przyszłem ewentualnem porozumieniu ogólnem. Należałoby stąd wnioskować, że eksperci zalecają raczej początkowo porozumienia małe, jako pewniejszą drogę doświadczeń, która dopiero odkryje praktyczne podstawy przyszłego sojuszu radjowego, jako narzędzia pokoju powszechnego.

—o§o—

O czem radjoamator wiedzieć powinien?

Prąd otrzymany z baterji elektrycznej nazywa się prądem stałym, bowiem po włączeniu do jej biegunów jakiegokolwiek odbiornika energji elektrycznej (np. żarówki oświetleniowej), płynie tylko w jednym kierunku (od plusa przez żarówkę do minusa). Natężenie prądu i napięcie przez cały czas pracy baterji mają stałą wielkość. Oprócz prądu stałego w elektro i radjotechnice rozróżniamy prąd pulsujący oraz prąd zmienny.

Prąd pulsujący, podobnie jak prąd stały, zachowuje zawsze jeden kierunek, natomiast zmienia się okresowo natężenie i napięcie.

Prąd zmienny w równych odstępach czasu zmienia kierunek, napięcie i natężenie. Początkowo prąd taki płynie w jednym kierunku, przyczem wzrasta stopniowo od zera do pewnej maksymalnej wielkości, następnie maleje do zera i zmienia kierunek, w którym powtarza się stopniowy wzrost znów do maksymalnej wielkości i ponowne zmniejszanie się. Czas, w ciągu którego prąd zmieni dwa razy swój kierunek nazywa się okresem. Ilość okresów prądu zmiennego przypadających na jedną sekundę nazwano częstotliwością.

Prąd zmienny, stosowany do celów przemysłowych w większych miastach, jako oświetlenie, siła pędząca motory elektryczne itp. posiada zwykle 50 okresów na sekundę. Prądy używane w radjotechnice są prądami szybkozmiennemi, a częstotliwość ich jest zawarta w granicach od 15.000 do 50 milj. okresów na sekundę.

W celu ułatwienia obliczeń wprowadzono większą jednostkę częstotliwości nazwaną kilocyklem (skrót Kc). Jeden kilocykl odpowiada 1000 okresom na sekundę.

Prądy zmienne o małych częstotliwościach można otrzymać za pomocą specjalnych maszyn zwanych generatorami lub alternatorami. Prądy szybkozmienne otrzymuje się przy pomocy odpowiednio zbudowanych obwodów drgających.

Każdy z wymienionych rodzajów prądów może wykonać pewną pracę. Naprzykład prąd płynący przez żarówkę oświetleniową rozżarza jej drucik do tak wysokiej temperatury, że otrzymujemy światło i t.p. Praca jaką może wykonać prąd zależy od mocy i czasu przepływania prądu. Moc prądu można określić jako iloczyn napięcia i natężenia. Jeżeli przez żarówkę oświetleniową włączoną do sieci elektrycznej o napięciu 120 woltów przepływa prąd 0,5 ampera, to moc jej wyniesie $120 \times 0,5 = 60$ watów. W podobny sposób można określić moc każdego odbiornika energji elektrycznej. Ponieważ wat jest jednostką zamałą dla określenia mocy dużych odbiorników energji, wprowadzono 1000 razy większą jednostkę nazwaną kilowatem. (1000 watów = kilowat).

Jeżeli moc pomnożymy przez czas pracy, danego odbiornika (np. czas świecenia żarówki), wówczas otrzymamy pracę prądu. Jednostką zasadniczą pracy prądu jest watsekunda. Praktycznie pracę prądu wyraża się w kilowat-godzinach.

Płyty gramofonowe w audycjach radjowych

Płyty gramofonowe stanowią ważny czynnik programowy, pozwalający na interesujące uzupełnianie programów muzycznych. Stąd też radjofonje, które nie mają wielu abonentów i którym z tego powodu względy finansowe nie pozwalają na nadawanie większych ilości audycyj muzyki żywej, wykazują dość znaczny procent muzyki z płyt, dochodzącej np. we Francji do 33 procent. Natomiast Broadcastingi wielkie, dbające o dużą ilość muzyki żywej, mają umiarkowany procent płyt, mimo iż muzyka żywa pochłania olbrzymie sumy pieniężne. Do rzędu tych radjofonji należy Polska, gdyż procent płyt nadawanych przez nasze stacje waha się od 18 do 19 procent ogółu audycyj muzycznych. Miejsce jakie zajmuje Polska w statystyce pod względem ilości nadawanych płyt świadczy najlepiej o zasadzie złotego środka. która jest w działalności programowej Polskiego Radja. Trzeba również zwrócić uwagę, że ilość płyt pozostaje w ścisłym związku z reklamą. Nieproporcjonalnie wysoki procent płyt we Francji i w Belgji tłomaczy się intensywną reklamą radjową. podczas, której nadawane są płyty.

CORAZ WIĘCEJ MUZYKI.

Międzynarodowa Unja Radjofoniczna opracowała już swą statystykę za drugą połowę roku 1933.

Statystyka ta jest niezwykle ciekawa gdyż pozwala zorjentować się w nowych tendencjach programowych radjofonji europejskiej. W większości broadcastingów europejskich zauważyć się daje wyraźna tendencja doprowadzenia czasu trwania muzyki łącznie z płytami do 70 procent ogółu programu. Anglja wraz z Belgją nadaje nawet więcej niż 70 procent muzyki, przyczem zachodzą między temi dwoma krajami te różnice, że Anglja nadaje zaledwie 9 proc. płyt, a Belgja aż 20 proc. Muzyka w polskich programach radjowych utrzymuje się już od dłuższego czasu na granicy 62 procent, która jest średnią dla wszystkich państw radjowych. Równocześnie należy podkreślić, że wszędzie występuje silna tendencja do nadawania większej ilości muzyki tanecznej i lekkiej. Przewaga tej muzyki nad muzyką poważną — z wyjątkiem Niemiec i Jugosławji — występuje we wszystkich radjofonjach. Najwięcej muzyki lekkiej nadaje Danja, oraz Anglja i Belgja. W Danji muzyka poważna zajmuje wogóle tylko 7 procent programu muzycznego, podczas gdy w Polsce 26 procent. Ogólnie mówiąc audycje muzyki poważnej zajmują w Europie przeciętnie od 10 do 20 procent całości audycyj. O ile więc można zauważyć zwiększenie w radjo muzyki wogóle, o tyle równocześnie daje się zaobserwować tendencja do zmniejszenia ilości nadawanej muzyki poważnej.

Program stacyj radjofonicznych

ŚRODA, 28. MARCA.

Kraków (304,3) 7—8 Audycja poranna, 11.35—11,40 Program na dzień bieżący, 11,40—11,50 Przegląd prasy polskiej. 11,50—11,55 Wiad. bieżące, 11,57—12,05 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej, 12,05—13 Muzyka popularna z płyt, o 12,30 wiad. meteorol. i o 12,55 dziennik południowy z Warszawy, 15.25—15,40 Z Warszawy: wiad. o eksporcie polskim i gospodarcze, 15,40—16,10 Z Warszawy: utwory fortepianowe St. Nawrockiego w wyk. kompozytora, 16,10—1,640 Z Warszawy: program dla dzieci, 16,40—16,55 Odczyt pt.: „Niektóre myśli filozoficzne w hymnach Rig-Vedy“ wygł. dr. W G[illegible]cki, 16,55—17,05 Płyty, 17,05—17,20 „Znaczenie społeczne kultury duchowej dla kobiet“ wygł. p. St. Mianowska, 17,20—17,50 Koncert chóru Cecyljańskiego pod dyr. prof. Nowaka, 17,50—18 Płyty, 18—18,20 Z Warszawy: „O celach dążeń ludzkich — powinność wygł. prof. T. Kotarbiński, 18,20—18,25 Rozmaitości, 18,25—18,40 „Skrzynka techniczna“ w opr. inż. Kisielnickiego, 18,40—18,45 Program na dzień następny, 18,45—18,58 Słów kilka „o Parsifalu Wagnera“ powie dr. Zdzisław Jachimecki, prof U. J. 18,58—19 „Myśli wybrane“, 19—23,40 Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie: misterjum muzyczne „Parsifal“ R. Wagnera, w przerwie o 20,55 feljeton pt. „O duchu poezji czeskiej“ wygł. p. Ludomir Rubach, o 21,10 dziennik wieczorny, w II-giej przerwie: wiad. sport. lokalne oraz wiadom. meteor. i policyjne z Warszawy, 23,40—24 Odczyt w jęz. esperanto: „O Marszałku Piłsudskim“ pióra Z. Zawiszanki, wygł. p. T. Hodakowski, 24 Hejnał z Wieży Marjackiej

Warszawa (1415) 7—16.40 p. Kraków, 16,40 Skrzynka poczt — dr. M. Stępowski, 16,55—17,50 p. Kraków, 17,50 Skrzynka poczt roln. — inż. Tarkowski, 18—24 p. Kraków.

Katowice (395,8) 7—13 p. Kraków, 15,20 Giełda zbożowa i towarowa, 15,25—16,40 p. Kraków, 16,40 Skrzynka poczt. — St Steczkowski, 16,55—18,25 p. Kraków, 18,25 Pogadanka „Gospodyni Śląska“ p. K. Nitschowa, 18,45—24 p. Kraków, 24 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Lwów (377,4) 7—13 p. Kraków, 15,25 Giełda zbożowa, 15,30—16,40 p. Kraków, 16,40 „Listy i programy“ — dyr. Petry, 16,55—17,50 p. Kraków, 17,50 „Minuty literackie“, 18—24 p. Kraków.

Wiedeń (506,8) 21 Koncert symfoniczny, dyr. Kabasta

Paryż (312,8) 21,10 „Passionement“ — operetka Messagera.

Medjolan (368.6) 17,10 Koncert. 20,40 Audycja literacka, 21,50 Wesoły wieczór.

Z R. T. S. JUTRZENKA (KRAKÓW). Dnia 17. bm. odbyło się zwycz. walne zebranie R. T. S. Jutrzenka, na którem wybrano nowe władze stowarzyszenia: prezes Dr. Jan Pleszowski, wiceprezes: A. Herszkowicz, sekr. Dr. H. Goldmann, zast. sekr Neiger S. skarb. H. Better, zast. skarb. Neiger M., kier. sekc. lekkoatletycz. i gier sport. S. Lempel, kier. sekc. fotbal. S. Schlenger, kier. sekc. turyst. krajozn (narciarskiej) S. Kant, kier. s. pływackiej S. Kant, członkowie zarządu S. Kanner. Dr. R. Goldfinger. Komisja rewizyjna: Dr. L. Feiner, M. Rympel i Dr. W. Münzer. Sąd polubowny: Dr. H. Schreiber, Dr. M. Schuldenfrei i Dr. A. Glasner. W tym roku obchodzi R. T. S. „Jutrzenka“ 25-lecie swego istnienia; jest to najstarszy robotniczy klub sportowy w Polsce.

TILDEN WYZWAŁ CRAWFORDA I PERRY'EGO.

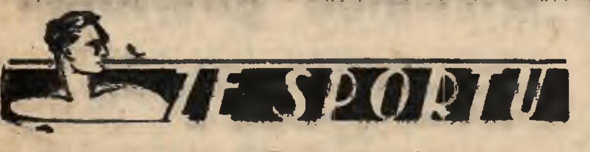
Ostatni kongres federacji tennisowej, jaki obradował w Paryżu, zwrócił się niedwuznacznie przeciwko obozowi zawodowców reprezentowanemu w pierwszym rzędzie przez zespół Tildena.

W odpowiedzi na postanowienie kongresu Tilden wyzwał dwóch najlepszych w chwili obecnej graczy świata z obozu amatorskiego, a mianowicie Crawforda i Perry'ego do rozegrania meczu, przyczem Tilden zgóry zaznaczył, iż cały dochód z tych zawodów przeznacza na cele dobroczynne i niema zamiaru wziąć dla siebie ani grosza. Niewiadomo, jak do propozycji Tildena ustosunkuje się federacja tennisowa i czy zezwoli na rozegranie meczu z zawodowcem, w każdym razie podkreślić należy, iż Tilden okazał się lepszym amatorem od wielu tych, którzy pod to miano podszywają się, będąc w istocie rzeczy najczystszej wody zawodowcami.

CYRK PINGPONGOWY BARNY z udziałem Ehrlicha.

Wzorując się na trupie zawodowych tenisistów, występujących p. n. „cyrku Tildena“ w najbliższych dniach powstać ma w Paryżu trupa pingpongistów p. n. „cyrku Barny“.

Trupa ta zgromadzić ma elitę specjalistów w tej gałęzi sportu. W skład trupy wejść ma m. in. były mistrz Polski w tenisie stołowym, Lwowianin Ehrlich. Trupa podjąć ma wkrotce tournee po całej Europie



RUDSTATUEN ZWYCIĘŻA NA 60 KLM.

W pobliżu Hamaru odbył się najdłuższy bieg narciarski Norwegji, tzw. bieg „Birkebeiner“ na 60 klm.

Warunki terenowe i śnieżne były bardzo ciężkie trasa była zlodowaciała.

Pomimo to przeszło 90 zawodników ukończyło bieg poniżej maksymalnego czasu 7 godz. 14 min. 29 sek. Zwyciężył znany dystansowiec Arne Rudstatuen w znakomitym czasie 5:41,25, przed Trygve Brodahal'em, który miał czas 5:43,06 i młodym studentem Knutem Moyen, który jeszcze na 40 km był pierwszy.

W klasie senjorów powyżej 42 lat, zwyciężył 45-letni Olaf Braathen, uzyskując dobry czas 6:18,58.

TRENERZY BOKSERSCY W POLSCE.

Polski Związek Bokserski projektuje zaangażowanie na 8 miesięcy 23 trenerów zagranicznych od 15 sierpnia br. do 15 kwietnia przyszłego roku. Trenerzy ci pracowaliby po trzy miesiące w okręgach: warszawskim, łódzkim, pomorskim, śląskim, krakowskim, lwowskim i poznańskim, przeprowadzając w okręgach silniejszych równolegle z treningami zawodników, kursy dla instruktorów. Do słabszych okręgów wyśle się instruktorów krajowych.

MECZ KOBIECY POLSKA—NIEMCY 15 lipca w Warszawie.

Mecz lekkoatletyczny pań Polska—Niemcy można uważać już za ostatecznie zakontraktowany. W dniu 21 bm. PZLA otrzymał pismo, którem Niemcy zgadzają się na szczegóły spotkania, mającego się odbyć dn. 15 lipca br. w Warszawie.

Do programu meczu wejdą: biegi na 100, 200, 80 na płotki i sztafeta 60x75x100x200 mtr. rzuty: dyskiem, kulą i oszczepem, wreszcie skoki: wdal i wwyż z rozbiegu.

Punktacja 5:3:2:1. w sztafecie 7:4.

Do ostatecznego podpisania umowy brakuje jeszcze uzgodnienia drobnych różnic finansowych.

REWJA NAJLEPSZYCH PIŁKARZY POLSKICH PRZED MECZEM POLSKA-CZECHOSŁOWACJA.

We środę 28 b. m. o godz. 3.45 popołudniu odbędzie się spotkanie dwu teamów, złożonych z najlepszych graczy polskich. Kapitan P. Z. P. N. p. Kałuża wybierze z pośród wszystkich graczy, którzy się na meczu tym przewiną, kilkunastu graczy, jako szkielet drużyny reprezentacyjnej. — Rewja ta pozwoli publiczności zorjentować się w obecnej formie naszych piłkarzy. Niskie ceny wstępu uprzystępnią liczną frekwencję.

SKOKI NA NARTACH ZBLIŻAJĄ SIĘ DO 100 MTR.

Na zawodach narciarskich w Planicy (Jugosławja) Norweg Birger Ruud uzyskał ustany skok na nartach 92 mtr.! Brat jego Sigmund Ruud skoczył nawet 95,5 mtr.!! ale dotknął ziemi ręką. Także Höhl z Innsbrucka uzyskał 83 mtr. Są to niebywałe i fenomenalne wyczyny. Zatem nowy rekord Birgera Ruuda jest już 92 mtr

NOWY REKORD ŚWIATOWY W KULI NA 16.30 MTR.

Znany miotacz amerykański Torrance uzyskał na zawodach w Lafayette rzut kulą na 16.30 mtr. Dotychczasowe rekordy Heljasza i Doudy na 16,05 mtr., a nieoficjalny Doudy na 16,20 mtr., do których w roku bieżącym nikt się jeszcze nie zbliżył.

AMERYKA—FRANCJA W TENNISIE 5:0.

Po klęsce Francuzów na mistrzostwach hali USA rozegrano mecz międzypaństwowy w New Jorku Ameryka—Francja, w którym nowa gwardja USA rozprawiła się znowu zdecydowanie z Francuzami, acz po zażartej walce, zwyciężając we wszystkich walkach. Wynik są bardzo interesujące: Mistrz USA Stoeffen—Merlin 3:6, 6:3, 6:2, 7:9, 6:4, Mangin—Boussus 8:10, 7:5, 5:7, 7:5, 6:2, Lott, Stoeffen—Borotra, Boussus 2:6, 12:10, 4:6, 6:3, 11:9, Stoeffen—Borotra 16:14, 6:4, 9:7, Shields—Merlin 7:5, 7:5, 6:1. Tak więc Francuzi mają dobry trening w Ameryce i może to jest ich celem.

ZIMOWA OLIMPJADA SOWIECKA.

W Świedłowsku na Uralu odbyła się ostatnio olimpjada zimowa. W narciarstwie mistrzostwo zespołowe zdobyła Moskwa przed Moskiewskim Instytutem Kultury Fizycznej, 3) reprezentacja m. Gorkij. Indywidualnym mistrzem ZSSR pozostał nadal Wasiljew (Moskwa) W konkursie skoków pierwsze miejsce zajął Chorkow (Moskwa), który ustalił nowy rekord sowiecki skokiem — 44,5 mtr. Mistrzostwo kobiece zdobyła Szestakowa (Gorkij).

W zawodach startowali reprezentanci komunistycznych klubów sportowych Szwecji, Norwegji, Szwajcarji i Czechosłowacji.

W biegu łyżwiarskim na 500 mtr. padł nowy rekord sowiecki, ustanowiony przez Bolszakowa w czasie 45,7 sek.

SZWEDZKIE PIŁKARSTWO W OBLICZU ROZŁAMU I UTWORZENIA LIGI ZAWODOWEJ.

Długotrwałe naprężenie w szwedzkiem piłkarstwie doprowadziło, zdaje się, już do rozstrzygnięcia. Przekraczanie reguł amatorskich przez poszczególne kluby, spowodowało, że związek szwedzki znajduje się na drodze do utworzenia ligi zawodowej.

Prezes szwedzkiego związku Anton Johanson opiera się jednak bezwzględnie utworzeniu ligi. twierdząc, że pewne rozluźnienie przepisów w amatorstwie jest spowodowane tylko ciężkiemi warunkami gospodarczemi, ale że w każdym wypadku będzie bronił stanowiska amatorskiego szwedzkiego związku piłki nożnej.

W każdym razie na walnem zebraniu związku państwowych szwedzkich związków sportowych zapadnie w tej sprawie rozstrzygnięcie, gdyż jak z dotychczasowej sytuacji jest widoczne ma już w niedługiej przyszłości nastąpić rozłam między klubami niższych klas, a klasą czołową piłkarską.

LEKKOATLECI POLSCY ZAPROSZENI DO BERLINA.

Berliński klub Charlottenburg zaprosił na zawody międzynarodowe, organizowane przez siebie w Berlinie w dniu 1 lipca, czwórkę naszych czołowych lekkoatletów: Walasiewiczównę, Kusocińskiego, Heljasza i Pławczyka.

TURNIEJ TENNISOWY W SAN REMO. W pół finale Hiles (USA) pokonał Palmieriego (Włochy) 6:3, 6:1, singel pań Sarkany (Węgry)—Hanmer (Niemcy) 4:6, 6:2, 6:2, Valerio (Włochy)—Sander 6:2, 6:0, w doublu pań Ryan. Aussem—Valerio, Sander 7:5, 6:4, double panów Palmieri, Lesseur—Rogers, Karsten 6:2, 6:3.

NOWY REKORD AUTOMOBILOWY ŚWIATA NA 1 KLM ZE STARTU STAŁEGO ustanowił Ruesch (Szwajcarja) w czasie 25,17 sek. (dotychczas 25.27 sek. Anglika Cobba).

ÓSME ZWYCIĘSTWO FRANCJI W MECZU RUGBY nad zespołem Anglji zanotował Hannover w stosunku 13:9 pkt.

BIEG NA PRZEŁAJ SZEŚCIU NARODÓW rozegrany w Ayr (Szkocja) na 9 mil ang. (14.481 mtr) wygrali Anglicy, zajmując zdecydowanie cztery pierwsze miejsca. 1) Holden (50.28,4 min.), 2) Burns, 3) Penny, 4) Footer, 5) Leheurteur (Francja). W klasyfikacji zespołowej 1) Anglja, 2) Francja, 3) Szkocja, 4) Belgja, 5) Walja, 6) Irlandja

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Kto zamordował błp. Józefa Banda w Oświęcimiu?

Oświęcim, 21 marca.

Dnia 21 stycznia 1921 r. w Oświęcimiu przy ulicy Kolejowej Nr. 30 w bramie domu Gustawa Nastarskiego został zamordowany handlarz koni błp. Józef Band, którego sprawca uderzył łomem żelaza w głowę, najprawdopodobniej zarzucając mu na głowę wprzód koc, w następstwie którego to uderzenia nastąpił paraliż mózgu tak, iż mimo bezzwłocznej operacji przez zawezwanych z Krakowa chirurgów, błp. Józef Band nieodzyskawszy przytomności, nie mógł wskazać sprawcy i dnia następnego zmarł.

Dochodzenia policyjne, prowadzone celem wykrycia sprawcy, nie odniosły żadnego skutku, a podejrzany wówczas niejaki Przybyła, został po krótkim czasie z aresztów śledczych zwolniony. Od tego czasu sprawa utknęła na martwym punkcie.

Obecnie po 13-tu latach wniósł do Prokuratury wadowickiej niejaki Mendel Mandelbaum, zamieszkały obecnie w Chrzanowie, doniesienie wskazując, że sprawcą mordu jest Maurycy Wasserberg, handlarz koni w Oświęcimiu.

Mandelbaum miał rzekomo być krytycznego dnia o godz. 5-tej rano, wychodząc przypadkowo do ustępu, świadkiem tego strasznego czynu.

Żona Mandelbauma błp. Rozalja Mandelbaumowa, znając usposobienie podejrzanego Maurycego Wasserberga, w szczególności obawiając się, iż może on się zemścić, nie pozwalała wydać sprawcy.

Mandelbaum twierdzi w dalszym ciągu, że liczy obecnie 64 lat, czuje się słaby na zdrowiu i nie chciałby, umierając, zejść ze świata nie wydając sprawcy.

W szczególności pierwsza jego żona błp. Rozalja Mandelbaumowa ciągle mu się we śnie objawia i dręczy go, aby bezwarunkowo przed śmiercią sprawcę wydał i dlatego to dopiero obecnie donosi o tem Prokuraturze.

Mandelbaum twierdzi również, iż przed kilkoma tygodniami zwierzył się rabinowi, Izakowi Chasklowi Hochmanowi w Jaworznie, który mu jako pobożnemu i wierzącemu Żydowi dał zezwolenie duszpasterskie na wydanie sprawcy.

Na skutek tego doniesienia zarządziła Prokuratura aresztowanie Maurycego Wasserberga, który odstawiony został w dniu dzisiejszym do aresztów Sądu Grodzkiego w Oświęcimiu.

Śledztwo w tej sprawie prowadzi znany ze swej sprężystości sędzia grodzki dr. Dihm.

Fakt zaaresztowania Wasserberga wywołał w całem mieście ogólną sensację. **(Few).**

—oSo—

Demonstracja endecka w sądzie

Znany działacz endecki w Warszawie dr. Jan Mosdorf stanął przed sądem okręgowym, oskarżony o noszenie munduru Obozu Wielkiej Polski. P. Mosdorf na wiosnę r. ub. przemawiał na wiecu Stronnictwa Narodowego, ubrany w mundur Obozu Wielkiej Polski. Władze administracyjne, powołując się na fakt rozwiązania Obozu Wielkiej Polski, skazały p. Mosdorfa na grzywnę w wysokości 300 zł. Od tego orzeczenia skazany odwołał się do sądu okręgowego.

Na rozprawę przybył do sądu okręgowego na pl. Krasińskich tłum endeckich „Młodych“, ubranych w mundury, co widać było, gdyż wszyscy mieli porozpinane palta. Po krótkiej rozprawie sąd okręgowy zmniejszył karę p. Mosdorfowi do 150 zł.

Stuletni spór o rynek miasteczka

Sąd apelacyjny w Warszawie ogłosił wyrok w ciekawej sprawie, która się ciągnie już od blisko stu lat. Mianowicie miasto Adamów w powiecie łukowskim procesuje się z ks. Czartoryskim o własność rynku miejskiego. Rynek ten w r. 1868 przyznany był przez komisję dla spraw włościańskich miastu, jednakże później przejęty został przez ks. Czartoryskich. Pierwsza instancja przyznała rynek miejski rodzinie Czartoryskich, a obecnie sąd apelacyjny wskutek skargi wniesionej przez pełnomocnika mieszczan Adamowa uznał rynek za własność miasta Adamowa.

Czartoryscy nie rezygnują z pretensyj do rynku, tak, że 100-letni spór przejdzie do Sądu Najwyższego.

Czego się nie robi — dla chleba?

Właściciel zakładu przemysłowego w Warszawie, Icek Tyszebow skazany został przez inspektora pracy na jeden dzień bezwzględnego aresztu za nieprzestrzeganie przepisów odnoszących się do zatrudniania pracowników i przestrzegania godzin pracy.

W tym czasie Tyszebow nosił się z zamiarem redukcji personelu i jeden z zagrożonych redukcją, niejaki Froim Rogen, postanowił przysłużyć się swemu pryncypałowi i pozyskać w ten sposób jego względy. Rogen łudził się, iż ominie go redukcja. Pracownik zaproponował przedsiębiorcy ni mniej ni więcej, tylko odsiedzenie za niego kary. Tyszebow zbył to jakimś żartem, nie biorąc tej propozycji poważnie. Gdy nadszedł jednak termin, kiedy przemysłowiec miał udać się do aresztu, do komisarjatu zgłosił się Rogen, który przedstawiwszy się za Tyszebowa, odcierpiał za niego karę. Dopiero później zorjentowano się w mistyfikacji i podejrzewając udział w całej aferze zainteresowanego, oskarżono Tyszebowa o nakłanianie do przestępstwa, Rogena zaś o odsiedzenie kary.

Sąd okręgowy uniewinnił wszakże Tyszebowa, gdyż ten udowodnił, iż nie miał nic wspólnego z ryzykownym pomysłem swego pracownika. Skazano natomiast amatora „paki“, Rogena na trzy miesiące więzienia, zawieszając mu jednakże wykonanie kary.

P. Wolman i córka exkróla Afganistanu

Przed niespełna dwoma tygodniami na łamach kilku pism warszawskich ukazała się sensacyjna wiadomość, jakoby Franciszek Wolman, syn znanego kupca warszawskiego, zaręczył się w Rzymie z córką b. króla Afganistanu Aman Ullaha.

W związku z tem p. Fr. Wolman ogłosił wyjaśnienie, z którego wynika, że prawdą jest, iż udziela lekcji języka niemieckiego córce króla Afganistanu Aman Ullah, która to dziewczynka nie przekroczyła jeszcze wieku dziecięcego, mając niespełna lat 13. Nieprawdą jest, jakoby łączyły go z uczenicą i rodziną królewską jakiekolwiekbądź inne stosunki. Nieprawdą jest, jakoby ojciec Wolmana rozgłaszał wiadomości o rzekomych zaręczynach jego z córką Aman Ullaha. — Publiczne utrzymywanie tego twierdzenia ścigane będzie sądownie jako obraza czci rodziny Wolman.

Z prawnika i dyplomaty — kryminalista

Powszechną uwagę publiczności warszawskiej, bywającej na procesach sądowych, zwracał onegdaj szpakowaty, elegancki pan, zlekka przygarbiony o ujmującem spojrzeniu i opanowanych gestach człowieka dobrze wychowanego. Zachowywał się on na ławie oskarżonych swobodnie i dyskretnie, jakgdyby zaskoczony wytoczeniem mu procesu o oszustwo i przywłaszczenie. Był to znany na gruncie Warszawy pokątny doradca Gustaw Karol Lewestam. Przeszłość tego człowieka jest niezwykle urozmaicona. Przed wojną skończył wydział prawny w Wiedniu, gdzie się doktoryzował. Karjerę prawniczą rozpoczął jako radca prawny jednego z poważnych banków rosyjskich, gdzie zyskał bardzo duże zaufanie. Po zawierusze rewolucyjnej powraca Lewestam do Polski. Z powodu zagubienia papierów, nie może się poświęcić adwokaturze i przechodzi do służby administracyjnej. Pracuje najpierw jako starosta później jako referent skarbowy, kończy wreszcie na dyplomacji. Znajomość języków, ogłada światowa, duże znajomości ułatwiają mu pracę. Niefortunne jednak operacje finansowe podrywają do Lewestama zaufanie zwierzchników i musi on opuścić służbę dyplomatyczną. Starania o posadę w innej gałęzi administracji państwowej nie prowadzą do niczego.

Zawiedziony prawnik próbuje szczęścia jako pokątny doradca. Przez pewien czas próbuje odbywać aplikację adwokacką, ale nie mogąc zdobyć pieniędzy potrzebnych na szeroki tryb życia, przechodzi na pokątne doradzanie w mniej lub więcej podejrzanych sprawach. Poważne w początkach zarobki kurczą się powoli, klijenci mają coraz mniej pieniędzy, a potrzeby „pana mecenasa“ rosną. I tak dzień za dniem zbliża się widmo ostatecznej katastrofy: Lewestam zaczyna kraść. Giną depozyty powierzone przez klijentów, giną pieniądze, przeznaczone na opłaty sądowe, giną wreszcie weksle, powierzone do egzekucji lub inkasa. Powoli zaczynają kradzieże wychodzić na jaw i wspólnik Lewestama, nagoniacz Dąbrowski, który jako posłaniec werbował klijentów, zaniepokojny o losy pryncypała, namawia go do ucieczki. Lewestam ucieka do Gdańska, ale zostaje schwytany.

Na rozprawie dowodzi, że nie popełnił żadnego nadużycia, gdyż nie mógłby tak skompromitować nazwiska. Kiedy jednak dowiedział się, że oskarżają go o kradzież — uciekł. Zarzutu przywłaszczenia weksli zupełnie nie rozumie, gdyż zdaniem jego, powierzono mu weksle do dyskonta i może je w każdej chwili zwrócić.

Ponieważ zarówno obrona jak i sąd mieli poważne wątpliwości co do poczytalności oskarżonego, rzprawę odroczono, a Lewestama oddano pd obserwację psychjatrów.

Proces o przedwojenny skarb

Do sądu okręgowego w Warszawie wpłynęło powództwo, wniesione przez adw. Leona Okręta w imieniu Turka Mustafy Pirim Zade o pas, nabijany złotemi 10-rublówkami. Sprawa dotyczy wydarzeń z 1915 r., kiedy Mustafa Pirim Zade, właściciel kilku cukierni w Warszawie i piekarni przy ul. Chmielnej 41 musiał ponieść skutki swego obywatelstwa tureckiego i został wysiedlony w głąb Rosji. Bojąc się, by nie skonfiskowano mu gotówki, Turek zwrócił się o radę do właściciela domu przy ul. Chmielnej 41 Lejzora Przepiórki, który poradził mu, aby pieniądze zaszyć w pasie. Zade powierzył rodzinie Przepiórki 3.055 rubli w złocie i 10 funtów szterlingów. Pasa z pieniędzmi nie zdążył już odebrać, gdyż tejże nocy, został wywieziony w głąb Rosji.

Wrócił do Polski w r. 1925. Upomniał się o pieniądze, lecz Przepiórkowie odwlekali sprawę pod różnemi pozorami. Lejzor Przepiórka umarł, a jego spadkobiercy wytoczyli Turkowi sprawę o eksmisję, chociaż ten, jak twierdzi, z komornem nie zalega. W ten sposób wypłynęła i sprawa pasa, którego wartość obliczono na 15.984 złote.

Sprawa znalazła się na wokandzie 11 oddziału cywilnego sądu okr., nie została jednak rozstrzygnięta, gdyż sąd udzielił terminu niektórym spadkobiercom Przepiórki, którzy nie byli objęci pozwem, a mają prawo do wystąpienia w charakterze osób zainteresowanych.

Wyrok w sprawie nadużyć w straży granicznej w Przemyślu

W sądzie okr. w Przemyślu ogłoszono w poniedziałek o godz. 19-tej po 4-dniowej rozprawie wyrok w sprawie o nadużycia, popełnione w straży granicznej przez podkomisarza tej straży, Jana Frydlewicza. Sąd uznał osk. Frydlewicza winnym zarzuconych mu aktem oskarżenia czynów i skazał go na łączną karę 4 lat więzienia. Do kary wliczono oskarżonemu areszt śledczy przez 6 miesięcy. Wnioskowi adw. Frimma o wypuszczenie osk. Frydlewicza na wolność, aż do czasu ewentualnego załatwienia sprawy w apelacji, sąd odmówił.

DZIŚ W KATOWICACH

Kinoteatry: Capitol: Mężczyzni w jej życiu (Jean Crawford). Casino: Panna Josetta — Moja żona. — Colosseum: King Kong — Palace: Ekstaza. Rialto: Pat i Patachon w pensjonacie żeńskim — Union: Odmęt ulicy (Sylvia Sidney).

Żydzi nie korzystają z towarów i usług kraju, który im odebrał równouprawnienie

OD NASZYCH KORESPONDENTÓW

Z Jasła

CELEM UCZCZENIA 70-LECIA UR0DZIN TOW. DR. ABRAHAMA KORNHAEUSERA, nestora i przywódcy ruchu sjonistycznego oraz zasłużonego, społecznego, utworzył się Komitet, w skład którego wchodzą najpoważniejsi obywatele oraz przedstawiciele wszystkich ugrupowań sjonistycznych. Czcigodny solenizant obchodzi swe urodziny dnia 4 kwietnia br.

Organizacja „Mizrachi" odbyło swe Walne Zgromadzenie, na którem po złożeniu sprawozdań oraz udzieleniu absolutorjum ustępującemu Wydziałowi, wybrany został nowy Zarząd w składzie. Tow. N. Hoffert — prezes, M. Beck — zastępca, H Weinstein — sekretarz, Kunz — skarbnik.

Staraniem „Wiza" wygłosiła w sali Domu Żydowskiego p. Dr. Moszkowska z Krakowa bardzo interesujący odczyt nt.: „Psychologja indywidualna a wychowanie dziecka".

Tutejsza huta szkła przerwała pracę. Przeszło stu robotników pozostało bez pracy. Z końcem czerwca br. huta zostanie prawdopodobnie z powrotem uruchomiona.

Trwające od pewnego czasu niesnaski w łonie tutejszej sanacji a będące epilogiem ostatnich walk wyborczych do Rady miejskiej, zostały ostatnio zlikwidowane, w następstwie czego długoletni prezes miejscowej grupy B. B. W. R. p. Dr. Schönborn, jak się dowiadujemy, złożył rezygnację i prawdopodobnie ma się usunąć od wszelkiej pracy. (J-t).

Z Wadowic

Tut. ruchliwe Stow. Opieki nad Sierotami Żydowskiemi urządziło w salach Domu Ludowego zabawę kostjumową dla dzieci, która ładnie wypadła. Pokaźny dochód przeznaczono na wakacyjną kolonję letnią. Towarzystwo udziela również opieki dzieciom uchodźców niemieckich, przebywających w Wadowicach.

Org. „Młode Wizo" urządziła w ub. sobotę w salach Domu Ludowego dancing. Dochód, w całości przeznaczono na „Keren Kajemet Leisrael".

Z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego odbyły się imponujące manifestacje Miasto przybrało odświętne szaty. Odbyły się nabożeństwa w kościele paraf. i tut. Synagodze, gdzie przemówienie wygłosili Rabin Seltenreich i prezes kahału Dr. W. Kluger. Do olbrzymich tłumów przemówienie wygłosił na Rynku p. sędzia R. Skowroński. Przedpołudn. p. starosta pow. Aleksander Klotz dokonał otwarcia Wystawy Regjonalnej Zw. Strzeleckiego, gdzie piękne prace wystawili artyści: Biłas, Branka, Hoffman, Jach, Kreciok, Malczyk, Jura i Soknarowski Po nabożeństwach, p. starosta Klotz udekorował im. Pana Premjera szereg osób.

Miejsc. kom. E. O. P. P.-u uruchomił kurs 3-kategorji dla drużyn odkażających, pod kierownictwem instrukt. Eugen Kaytocha. Uczestników kursu 42, wykładali: lekarz pow. Dr. A Peters, ins. Fiałkowski, ins. Haytoch. W kwietniu br. odbędzie się pokaz gazowy.

Org. „Mizrachi" obchodziła uroczystość otwarcia w nowym obszernym lokalu swego Domu Modlitwy. Z tej okazji odbyła się w sobotę wieczór uczta z udziałem licznych gości oraz rabinów A. J. Sletenreicha z Wadowic i Awigdora z Andrychowa. Na miejscu wystąpił z koncertem znany kantor Izrael Bakun, syn sławnego chazena z Chrzanowa, błp. Hersch Leiba Tut. org. Mizrachi prowadzi również jeszcze pod kier. rab. Awigdora, a co niedzielę odbywa się seminarjum nauk judaistycznych, wykłada rabin Awigdor.

W dniu imienin Józefa, wpłynęły do tut. Zarządu Więzienia dla b. więźnia brzeskiego Dra Putka tysiące kartek z życzeniami. Jak się dowiaduję, p. Dr. Putek jest psychicznie przygnębiony Onegdaj komornik Sądu grodzkiego zajął w mieszkaniu Dra Putka liczne ruchomości m. i. bogatą bibljotekę na pokrycie kosztów sądowych.

Na stanowisku komendanta Posterunku P. P. zaszła zmiana. Komendantem został p. kom. Markiewicz, przeniesiony z komisarjatu w Tarnowie. (Sch.).

Z Wieliczki

KOMISJA Ż. F. N. W WIELICZCE wykazuje wielką żywotność i korzysta z każdej sposobności, dokładając starań, by dochody K. K. L. stale wzrastały. Urządzona ostatnio zabawa purimowa udała się znakomicie tak pod względem towarzyskim jak i pod względem kasowym.

STRONNICTWO PAŃSTWA ŻYDOWSKIEGO, rozwija się ładnie. Nowowynajęty lokal przyczynił się do wzmożenia pracy. Utworzona organizacja młodzieży Brith-Hakanaim liczy już obecnie przeszło 80 członków.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Nie będzie żadnych zmian w polityce walutowej

Dekrety Prezydenta Rzplitej z dziedziny gospodarczej ogłoszone będą dopiero w okresie poświątecznym. Sprawa unormowania pewnych zagadnień walutowych w drodze dekretów wywołała zainteresowanie nietylko wśród obywateli polskich, ale i zagranicą, która okazała żywe zainteresowanie dla tych projektów. Wskutek tego zmuszone były polskie placówki zagraniczne ogłaszać pewne wyjaśnienia celem zaprzeczenia niektórych wiadomości zamieszczanych przez dzienniki zagraniczne od ich korespondentów warszawskich. Z wyjaśnień tych wynika, że rząd polski nie zamierza wprowadzić jakichkolwiek ograniczeń, ani restrykcyj w dziedzinie walutowej, a jedynie istnieje projekt unormowania zagadnień łączących się z istniejącą jeszcze obecnie klauzula złotego dolara w rozmaitych zobowiązaniach na terenie Polski.

Lombardowanie Pożyczki Narodowej

W połowie kwietnia ukaże się rozporządzenie wykonawcze min. skarbu, dotyczące kwestji Pożyczki Narodowej.

Sprawa lombardowania pożyczki ma być załatwiona w drodze rozporządzenia wykonawczego w maju br., przyczem zastaw Pożyczki Narodowej będzie możliwy w pewnych określonych ramach. Idzie tu o ochronę najsłabszych posiadaczy obligacyj i o to, by Pożyczka Narodowa mogła być odstępowana tylko w wypadkach wyjątkowych.

Wydawanie koncesyj autobusowych

Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Komunikacji za pośrednictwem urzędów wojewódzkich przystąpiło już do wydawania koncesyj na eksploatację linji autobusowych (pasażerskich i towarowych) na terenie całej Polski. Koncesje te są wydawane w zależności od rodzaju przedsiębiorstwa ważności linji itp. na okres: 4—6—8 lat. Zaznaczyć należy, że jeżeli o prawo eksploatacji linji autobusowej na jednej trasie ubiega się kilku petentów, pirwszeństwo w uzyskaniu koncesji, w myśl obowiązujących przepisów, posiada ten, który zobowiąże się do uruchomienia wozów produkcji krajowej. Wydawanie koncesji będzie prowadzone w szybkim tempie, tak że najdalej do 18. kwietnia br. sprawa decyzji co do złożonych o koncesję podań w większości wypadków będzie załatwiona. W każdym bądź razie niema obawy aby na jakimkolwiek odcinku komunikacyjnym została przerwana z powodu niewydania koncesji komunikacja autobusowa.

W sprawie biegłych sądowych

Rozporządzenie ministra sprawiedliwości z dnia 24 grudnia 1928 r. o biegłych sądowych przewiduje możliwość zwracania się m. in. do izb przemysłowo- handlowych, prezesów sądów apelacyjnych bezpośrednio lub za pośrednictwem prezesów sądów okręgowych z żądaniem opinji co do osób lub przedstawienia osób zdatnych do sprawowania funkcyj biegłych sądowych. Przepis tego paragrafu nie nakłada obowiązku zaciągania opinij izb przemysłowo- handlowych przy mianowaniu biegłych, przewiduje jedynie możliwość „w razie potrzeby", praktyka zaś wykazuje, iż przy mianowaniu biegłych sądowych prezesi sądów apelacyjnych ani bezpośrednio ani pośrednio do izb przemysłowo- handlowych nie zwracają się. W związku z tem samorząd gospodarczy wdrożył kroki, zmierzające do znowelizowania odpowiednich artykułów powyższego rozporządzenia, a to z uwagi na doniosłe znaczenie gospodarcze mianowania właściwych osób do sprawowania czynności biegłych w sprawach handlowych.

Rokowania handlowe Polski

Przebieg rokowań handlowych z Francją wskazuje na możliwość szybkiego, być może nawet w ciągu najbliższych tygodni, parafowania traktatu handlowego Jak wiadomo, kwestje taryfowe celne w rokowaniach z Francją zostały już uzgodnione w poprzednich stadjach rokowań. Jedynie na trudności natrafiało zawarcie umowy kontyngentowej. Jednak po wznowieniu rokowań z początkiem br. i w tych kwestjach zarysowały się możliwości porozumienia. Narazie pertraktacje doprowadziły do porozumienia w zakresie wzajemnego udzielenia większej ilości kontyngentów na I. kwartał br. Sądząc z tego przebiegu rokowan, można się spodziewać, iż nowy traktat handlowy i umowa kontyngentowa będą rzeczywiście zawarte w niedługim czasie W chwili obecnej delegacja polska z dyr. dep. handlowego w Min. Przemysłu i Handlu p. M. Sokołowskim na czele, kontynuuje w dalszym ciągu rokowania.

* * *

Traktat handlowy z Finlandją jest już całkowicie przygotowany i został już parafowany.

* * *

Rozmowy przedwstępne w sprawie rokowań handlowych z Hiszpanją zostały już podjęte i należy się spodziewać w niedługim czasie dalszych posunięć w tej dziedzinie.

Nowe prawo wekslowe w Gdańsku

Z dniem 1 kwietnia br. obowiązywać będzie na terenie W. M. Gdańska nowe prawo wekslowe i czekowe, które wprowadza szereg zasadniczych zmian w dotychczasowym obrocie wekslowym i czekowym.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj w środę na przedstawieniu z cyklu „po cenach najniższych", dramat K. H. Rostworowskiego „Judasz z Kariothu", w opracowaniu scenicznem reż. J Karbowskiego. W czwartek, piątek i sobotę z powodu świąt Wielkiego Tygodnia przedstawień nie będzie. „Zalotnicy niebiescy" najnowsza sztuka M. Jasnorzewskiej- Pawlikowskiej, powtórzona będzie w niedzielę dnia 1 kwietnia wieczorem.

— „CYRULIK SEWILSKI" Z ADĄ SARI I ADAMEM DIDUREM. W niedzielę 1 kwietnia popołudniu daje opera krakowska Rossiniego „Cyrulika Sewilskiego" w którym gościnnie wystąpią znakomici śpiewacy Ada Sari i Adam Didur.

— HANKA ORDONÓWNA, nasza niezrównana pieśniarka, po odbytem tournee w Egipcie, Palestynie i Syrji, gdzie była przez tamtejszą publiczność i krytykę entuzjastycznie przyjmowana, przybywa do Polski i wystąpi w Krakowie we czwartek 5 kwietnia br. w Starym Teatrze z jedynym wieczorem, na którym wykona program zagraniczny. Bilety w cenie od zł 1.50 do 5.50 są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa 7'30 wiecz.: „Judasz z Kariothu".

Czwartek przedstawienia nie będzie.

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

ADRIA: „Rasputin". (Ostatnia carowa).

APOLLO: „Nowa płeć" (Eilssa Landi, Dawid Manners).

DOM ŻOŁNIERZA: „Serce na ulicy" (Nora Ney Zbyszko Sawan).

PROMIEŃ: „Atlantyda" (Demon miłości) Brygida Helm.

SŁOŃKO: „Religijny film chrześcijański".

ŚWIT: „W cieniu krzyża" (Claudette Colbert i Eilsa Landi).

WANDA: „Spowiedź snabbionej" (Marcelle Chantal)

SZTUKA: „Urwis z Hiszpanji".

NOWY BURMISTRZ OBJĄŁ URZĘDOWANIE. Po uroczystem zaprzysiężeniu, które odbyło się w obecności starosty pow. dra Wł. Wnęka, objął urzędowanie nowy burmistrz p. Józef Jagielski. Wiceburmistrzem został, jak wiadomo, wybrany dr. Tomasz Żywiec.

ZMIANA NA STANOWISKU KOMORNIKÓW. Jak się dowiadujemy, dotychczasowy podział okręgu Sądu grodzkiego w Wieliczce na dwa rewiry zostanie zniesiony. Wieliczka i okolica stanowić będą jeden rewir, którego agendy prowadzić będzie nowozamianowany komornik. (Zetes).

KRONIKA

MARZEC

28

Wschód słońca 5 m. 11

Zachód słońca 17 m. 49

ŚRODA 12 Nisan 5694

Przedłużenie moratorjum eksmisyjnego dla małych mieszkań

Jak już donieśliśmy, t. zw. „moratorjum eksmisyjne" dla małych mieszkań, które wygasa 1 kwietnia, będzie przedłużone na miesiące letnie.

Projekt odpowiedniego dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej ma być uchwalony na środowem posiedzeniu Rady Ministrów.

Wobec jednak nadchodzących świąt dekret ten zapewne będzie ogłoszony po 1 kwietnia, tj. po wygaśnięciu obecnego moratorjum.

Eksmisje jednak przez ten krótki czas nie będą orzekane, ponieważ Ministerstwo Sprawiedliwości w drodze służbowej powiadomi sądy o postanowionem przedłużeniu moratorjum i zwróci się o nieferowanie wyroków w sprawach o eksmisję.

Również do czasu ogłoszenia dekretu p. Prezydenta — komornicy nie będą wykonywali upraworaocnionych już wyroków eksmisyjnych. Jak wiadomo, u komorników znajduje się duża liczba tytułów wykonawczych z terminem na pierwsze dni kwietnia.

Znowu pogłoski o zniżce komornego

W związku z pogłoskami o przedłużeniu moratorjum na długi hipoteczne, dowiadujemy się z kół dobrze poinformowanych, że sprawa ta połączona jest z kwestją obniżki komornego. Jak twierdzą, moratorjum to ma być przedłużone od dnia 1 października na lat 10, procent obniżony do 4 proc. rocznie, z tem jednak, że jednocześnie nastąpi obniżka komornego w domach mieszkalnych. Sprawa ta jest obecnie omawiana.

Rozszerzenie oświetlenia publicznego w Krakowie

Na onegdaj odbytem posiedzeniu Magistratu został m. in. zatwierdzony projekt znacznego rozszerzenia sieci oświetlenia publicznego w mieście w roku b. kosztem około 200.000 zł. W myśl tego projektu zostanie cały szereg ulic podmiejskich oświetlony elektrycznie, a mianowicie ul. Księcia Józefa, ul. Kobierzyńska, Pychowicka, Czarnieckiej, Al. 29 Listopada (boczna), św. Jacka, Zdrowa, Ks. Siemaszki, Al. Skrzyneckiego oraz Pawła Popiela.

Niezależnie od tego oświetlone zostaną w roku b. elektrycznie planty krakowskie na przestrzeni od ul. Sławkowskiej aż do ul. Zwierzyniecką. Oświetlenie to wykonane zostanie w formie estetycznych kul mlecznych. W ten sposób większa część plant będzie posiadała oświetlenie elektryczne.

Również zostanie elektrycznie oświetlony deptak na Błoniach od parku dr. Jordana aż po ul. Piastowską, co szczególnie ucieszy mieszkańców Krakowa, korzystających tłumnie z tej pięknej alei spacerowej.

Wreszcie oświetlony zostanie elektrycznie plac Bernardyński w związku z urządzeniem nowej nawierzchni oraz zmienione i wzmocnione zostanie oświetlenie ulic Krowoderskiej i Łobzowskiej.

Zrealizowanie tego programu będzie dużym dalszym krokiem na drodze rozwoju naszego miasta.

Nadzwyczajne pociągi świąteczne

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie komunikuje, że dla udogodnienia przejazdu publiczności w okresie przed i poświątecznym Wielkiejnocy uruchomi się bieg następujących pociągów dodatkowych:

Dnia 29 bm. z Krakowa do Zakopanego odejście o 19.32, przyjście do Zakopanego 23.50.

W nocy z 29 na 30 bm. z Warszawy do Zakopanego pociąg posp. odejście o 20.35, przyjście Kraków o 3.17, przyjście Zakopane 7.42. Z Warszawy do Krakowa pociąg osobowy odejście o 0.05, przyjście Kraków o 8.08.

W nocy z 30 na 31 bm. i z 31 bm. na 1 kwietnia: Z Warszawy do Zakopanego pociąg posp. odejście o 20.35, przyjście Kraków o 3.17, przyjście Zakopane o 7.42. Z Warszawy do Krakowa pociągi osob. odejście o 20.55, przyjście Kraków o 5.55, odejście o 0.05, przyjście Kraków o 8.08. Z Krakowa do Warszawy pociąg osob. odejście o 23.25, przyjście Warszawa 8.30. Z Zakopanego i Krakowa do Warszawy pociąg posp. odejście z Zakopanego o 21.35, z Krakowa 2.05, przyjście Warszawa o 8.55.

Dnia 30 i 31 bm.: Z Zakopanego do Krakowa pociąg osob. odejście o 9.10, przyjście do Krakowa o 14.30. Z Krakowa do Zakopanego pociąg osob. odejście o 19.32, przyjście do Zakopanego o 23.50.

Dnia 31. bm.: Z Katowic przez Oświęcim, Wadowice do Zakopanego odejście o 16., przyjście do Zakopanego o 22.

Dnia 2 kwietnia z Zakopanego przez Wadowice, Oświęcim do Katowic odejście o 18.35, przyjście do Katowic o 24.

W nocy z 2 na 3 oraz z 3 na 4 kwietnia:

W nocy z 2 na 3 oraz z 3 na 4 kwietnia: z Krakowa do Warszawy pociąg osob. odejście o 21.45, przyjście do Warszawy o 6.20. Z Krakowa do Warszawy pociąg osob. odejście o 23.25, przyjście do Warszawy o 8.30. Z Zakopanego do Warszawy pociąg komb. odejście o 18.15, Kraków przyjście o 22.26, odejście o 28.10, do Warszawy przyjście o 8.19. Z Zakopanego do Warszawy pociąg posp. odejście z Zakopanego o 21.35, przyjście do Krakowa o 1.42, odejście o 2.05, do Warszawy przyjście o 8.55.

Ze względu na spodziewaną zmniejszoną frekwencję podróżnych w pierwszy i drugi dzień Wielkiejnocy wstrzymuje Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w dniu 1 i 2 kwietnia br. bieg szeregu lokalnych pociągów pasażerskich.

—oOo—

— **DYŻURY LEKARZY.** Dziś we środę mają dyżur — w nocy: dr. Ćwikliński — Kraszewskiego 12, tel. 102-51, dr. Goldman Amalja — Wielopole 11, tel. 176-95, dr. Singer — Sarego 19, tel. 121-89, dr. Stanowski — Łobzowska 45, tel. 174-12.

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** ul. Szczepańska 1, Kościuszki 18, Długa 36, Mikołajska 4, Starowiślna 77 i Kalwaryjska 27.

— **NOWY PREZES DYREKCJI POCZT W KRAKOWIE.** Na stanowisku prezesa Dyrekcji Poczt i Telegrafu w Krakowie zaszła zmiana. Oto na własne życzenie ustąpił z dotychczas zajmowanego stanowiska prezes inż. Gostwicki, a na jego miejsce został zamianowany dotychczasowy wiceprezes Dyrekcji Poczt i Telegrafu we Lwowie p. Spett.

— **LUDWIK SOLSKI SAMOLOTEM PRZYBYŁ DO KRAKOWA.** Wczoraj o godz. 10.20 wylądował na lotnisku rakowickiem samolot pasażerski, wiozący z Warszawy polskiego mistrza sceny, Ludwika Solskiego wraz z małżonką. Fakt ten notujemy z tem większą radością, iż przed niedawnym czasem genjalny aktor scen polskich przebył ciężką chorobę, a fakt odbywania podróży samolotem dobrze świadczy o stanie zdrowia mistrza Solskiego. Ludwik Solski przyjechał na kilkudniowy pobyt do Krakowa.

— **ODZNACZENIE.** P. Juljusz Baumgarten, sekretarz Kollegjum Wykł. Nauk., odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi.

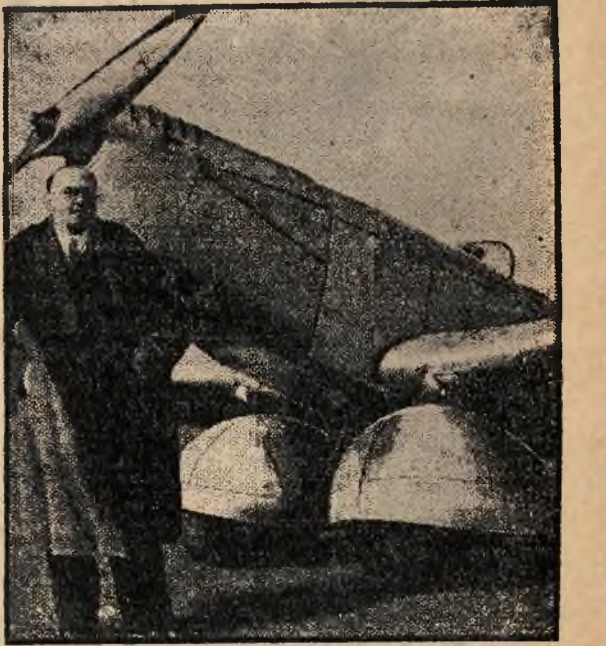
— **KOMITET DLA SPRAW RELIGIJNYCH** dzielnic Nowa Wieś, Czarna Wieś, Krowodrza, Łobzów, i ulic przyległych komunikuje, że p. rabin Józef Hirsch pełnić będzie funkcje rabinackie (zastęp.) dla powyższych dzielnic, — w niedzielę, wtorki i czwartki w bożnicy przy ul. Mazowieckiej 41, zaś w poniedziałki, środy i piątki w bożnicy przy ul. Kazimierza Wielk. 119 od godz. 11—2. Kazania wygłosi rab. J. Hirsch w pierwszym dniu Pesach w bożnicy przy ul. Mazowieckiej 41, a w ostatnim dniu świąt w bożnicy przy ul. Kazim. W. 119.

—oSo—

—o-S-o—

— **ŻYD. ORKIESTRA SYMFONICZNA.** Dziś środa próba punkt. 7.15 wiecz.: w sali Inst. Muz. Anny 2, II p.

Samolot na kulach gumowych



Konstruktor samolotu Borys Lutzkoy, stworzył nowy model, którego można używać zarówno do lotów lądowych jak i wodnych. Zamiast dotychczasowych kół względnie pływaków, umieszczone są dwie kule gumowe napełnione zgęszczonem powietrzem. W ten sposób zmniejszają się podobno niebezpieczeństwa przy lądowaniu zarówno na ziemi jak i we wodzie

— **OPUŚCIŁ JUŻ PRASĘ** dawno oczekiwany **PRZEWODNIK PO PALESTYNIE** ilustrowany z mapą kraju i rozmówkami polsko-hebrajskiemi. — Jedyna książka w języku polskim, omawiająca ściśle wszystkie kwestje, dotyczące dzisiejszej Palestyny, jej zarządu, zagadnień podatkowych, prawnych, komunikacyjnych i rolnych, turystyki i możliwości przesiedlania się jak i zarobkowania. Niezbędny dla każdego turysty i emigranta! Cena egzemplarza, formatu kieszonkowego 4.50 zł. — **KSIĘGARNIA NOWOŚCI — LWÓW, Kopernika 8.** 3662k

„Komunalna Kasa Oszczędności miasta Krakowa, ul. Szpitalna 15 wraz z Oddziałem w Podgórzu przy ul. Józefińskiej 18 komunikuje, że biura Kasy i Zakładu Zastawniczego otwarte będą dla P. T. Publiczności: w Wielki Piątek do godz. 12-tej, zaś w Wielką Sobotę do godziny 11-tej". 5301k

—o—

— **SKANDAL NA KONCERCIE.** ...Sykaniem wtórowała cała widownia kaszlowi starszego pana w piątym rzędzie foteli na prawo... Rzecz cała nabrała charakteru prawdziwego skandalu, odbijając się głośnem echem na łamach prasy... Jedno z pism zakończyło odnośną notatkę następującą uwagą: Gdyby ów Pan zaopatrzył się w aptece lub w drogerji za tanie pieniądze (60 gr) w torebkę karmelków piersiowych „z 3-ma jodłami" — świetny środek zapobiegawczy przeciw kaszlowi, — niedoszłoby do tak niemiłego incydentu. 5131k

—o-S-o—

— **Z ADMINISTRACJI „DER RUF".** Egzekutywa Org. Sjon. wzywa wszystkie Komitety Lokalne i Towarzystwy, którzy otrzymali nasz organ, by bezzwłocznie przesłali (PKO. nr. 414-610) należytość za pierwsze dwa numery. Do wszystkich Tow., którzy nie wyrównają zaległości, zostanie wstrzymana wysyłka następnego numeru.

—o-S-o—

— **ZAMIAST KWIATÓW NA GRÓB** ś. p. Ign. Rosenfelda złożyli dotychczas na rzecz Keren Kajemet Leisrael — na zaszczepienie drzewek w Lesie Herzla pp. po zł 20: M. Lauterbach i Zygm. Aleksandrowicz, po zł 10: dr. Wistreich i S. Herzog, po zł 5: Abr. Nussbaum, mgr. Salpeter, H. Gross, dr. K. Stein, dyr. Finkelstein, dr. G. Terło, dr. Szymon Feldblum, dr. Chaim Hilfstein, dr. Juda Zimmermann, po zł 3: dyr. Wiesenfeld i prof. Katz, po zł 2: rab. Halpern, B. Leinkram, J. Buchweitz, S. Wellner, dr. Berkelhammer, dyr. Hochwald, A. Holstätter, dr. L. Lustbader, Ganderowa F. i Getzler. 3653k

— **KRADZIEŻ GOTÓWKI I BIŻUTERJI.** Zahler Jakób z Krakowa, zam. przy ul. Topolowej 30, doniósł organom PP., że w nocy z dn. 25 na 26 bm. dostali się nieznani sprawcy do jego mieszkania przez wycięcie filunku w drzwiach i skradli gotówkę 1.196 zł. Książeczkę Miejsk. Kasy Oszcz. oraz biżuterję. Szkoda wynosi 4.500 zł.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 27. 3 1934. Akcje utrzymane. Dolar bez zmiany.

Akcje bankowe: Bank Polski 78.50.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji na ogół utrzymanej. Zapotrzebowanie niewielkie Ruch słaby. Silniej poszukiwano 4-proc. Perm Poż inwestycyjną po kursie 112 mocniej. Z innych Zieleniewski w płaceniu 6.75, w zaofiarowaniu 7 bez notowania. W niewielkich ilościach robiono jedynie Bankiem Polski po kursie ustalonym bez zmiany.

* * *

Na pogiełdziu sytuacja podobna

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja na ogół utrzymana Usposobienie dla dolara lekko mocniejsze przy nieco większem zapotrzebowaniu. Podaż dostateczna. W Krakowie dolar gotówkowy 5.27—5.30, czeki bankowo 5.28—5.31, Bank Polski płacił za dolara 5.27. Z innych walut Funt szterling 26.9—27.15, Frank szwajcarski 171.25—171.75, Marka niemiecka gotówka 209.25—210, wypłata 210.25—211 Korona czeska gotówka 21.35—21.75

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 27 3 Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 78.75, Lilpop 11.90, 11.85, Starachowice 11.15, 11.25. Tendencja słabsza. Papiery procentowe: 3-proc budowlana 42.75, 4-proc. inwestycyjna 112.50, 5-proc kolejowa 57, 6-proc. dolarowa 73, 7-proc stabilizacyjna 58.25, 58.13, 58.25. Tendencja niejednolita. Listy zast. Bku Gosp. Kra. oraz Bku Roln. bez zmiany.

* * *

Dewizy: Belgja 123.80, Gdańsk 172.80, Holandja 357.55, Londyn 27.08, 27.07, Nowy Jork czek 5.30, Nowy Jork telegraficzny 5.30 i jedna czw., Oslo 136, Paryż 34.95 i pół, Praga 22.03 i pół, Sztokholm 139.70, Szwajcarja 171.52, Włochy 45.57, Berlin 210.60. Tendencja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 27. 3. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.28 i jedna czw, przy tendencji mocnej. W godzinach wieczorowych wymieniano orjentacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.28 oraz 5.29 i pół, w towarze przy tendencji utrzymanej.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 27. 3 1934. Ceny transakcyjne żyto 375 ton 14.75, 45 ton 14.65 owies 15 ton 12.35, 45 ton 12.25. Ceny orjentacyjne bez zmian. Ogólne usposobienie spokojne

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 27. 3. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.38, Londyn 15.79, Nowy Jork 309.37 i pół. Bruksela 72.12 i pół, Medjolan 26.56, Madryt 42.20, Amsterdam 208.42 i pół, Berlin 122.82 i pół, Wiedeń oficjalny 73.30. Wiedeń noty 56.55, Sztokholm 81.40, Oslo 79.35, Kopenhaga 70.50, Praga 12.84 i pół, Warszawa 58.32 i pół, Białogród 7, Ateny 2.94. Konstantynopol 2.50, Bukareszt 3.05, Helsinki 6.96, Japonja 93. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł 94, w Paryżu fr. fr. 1575, w Zurychu dol. 65.50 przy tendencji utrzymanej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 26. 3. Kursy otwarcia: Dillonowska 81.875, Stabilizacyjna 99 Dolarowa 71.375, Warszawska 62.50, Śląska 62 Kursy zamknięcia: Dillonowska 82 Stabilizacyjna 100, Dolarowa 71.375, Warszawska 63, Śląska 63 Tendencja utrzymana.

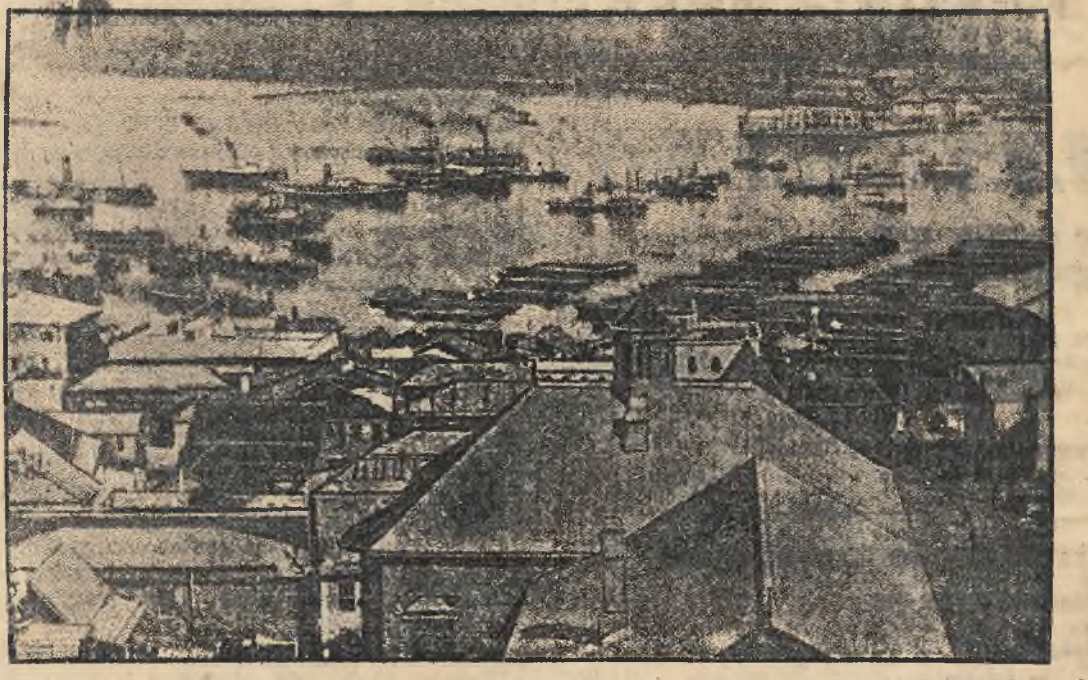
DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork 26 3 Kursy otwarcia: Berlin 39.70, Londyn kabel 5.09 i pół, Paryż 6.58 i pół. Zurych 32.30, Rzym 8.57 i pół, Amsterdam 67.33. Kursy zamknięcia: Berlin 39.72. Londyn kabel 5.10 i jedna czw. Paryż 6.59, Zurych 32.31, Rzym 8.57 i jedna czw, Amsterdam 67.34, Tendencja naogół mocniejsza.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 27. 3. Cynk dost. natychm. 14 7/8, termin. 15 1/8, cyna natychm. 238 7/8—239 1/8, termin. 236 1/2—237, Banka 243 3/4, Straits 242, ołów natychm. 11 5/8 termin 11 15/16, miedź natychm. 32 1/2—32 9/16 termin. 32 11/16,—32 13/16, Elektrolit 35 1/2—36.

Miasto — które strawił ogień



Miasto japońskie Hakodate zostało doszczętnie zniszczone przez pożar. W strasznej tej katastrofie spłonęło 20.000 domów, a ponad 1000 ludzi straciło życie. Na zdjęciu widzimy port tego miasta.

Nowy sowiecki lot do stratosfery

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Moskwa, 27. 3. (R). Sowiecki instytut aerologiczny komunikuje, że na lotnisku pod Leningradem przeprowadzona została nowa próba lotu balonu stratosferycznego bez załogi, obsługiwanego automatycznie. Balon wyposażony w samoczynnie działającą radjostację, nadającą stale wszelkie pomiary aparatów rejestrujących zjawiska meteorologiczne, wzniósł się do wysokości 21 tysięcy metrów.

Po osiągnięciu tej wysokości, balon, jak to uprzednio przewidziano, pękł a aparaty, do których przymocowane były spadochrony zjechały na ziemię, rejestrując zjawiska meteorologiczne także w drodze powrotnej na ziemię. Jak stwierdzono, na wysokości 8.900 metrów temperatura wynosiła — 50 stopni C. Powyżej 9 tysięcy metrów temperatura podnosiła się stale, a na wysokości 21 kilometrów wynosiła już „tylko“ 40.7 stopni mrozu.

MacDonald w niebezpieczeństwie?

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn. 27. 3. (L) Premjer MacDonald otrzymuje w ostatnich czasach liczne listy z pogróżkami, wobec czego przedsięwzięły władze daleko idące środki ostrożności. Pozatem strzec będzie MacDonalda dwóch policjantów, którzy towarzyszyć mu będą we wszystkich wyjściach.

Jeszcze o stosunkach polsko-litewskich

Z Warszawy donoszą: Sprawa stosunków polsko-litewskich nie przestaje mimo charakterystycznego i dobitnego oświadczenia ministra spraw zagranicznych Becka interesować kół politycznych i dyplomatycznych. Raz poraz pojawiają się na ten temat nowe pogłoski. Najświeższa mówi o tem, że hr. Zubow, który był przyjęty przez marsz. Piłsudskiego w Belwederze z tytułu bliskiego pokrewieństwa, mimo nie oficjalnego charakteru swojej wizyty, odbył przed wyjazdem do Warszawy dłuższą rozmowę z prezydentem Litwy Smetoną. Sam wyjazd Zubowa do Warszawy nosił charakter uroczysty. Na stacji pogranicznej litewskiej żegnał go oddział wojska litewskiego, a podróż swą odbył w wagonie salonowym przydzielonym przez rząd polski, a który otrzymał na granicy polskiej w miejscowości polskiej Orany.

Wedle dalszych wersyj przyjazd bliskiego krewnego marszałka Piłsudskiego z Litwy poprzedził w Warszawie pobyt panny Narutowiczówny. Panna Narutowicz jest bliską krewną tragicznie zmarłego prezydenta Rzplitej śp. Narutowicza i z dawnych lat sprzągnięta węzłami wielkiej przyjaźni z marszałkiem Piłsudskim. Panna Narutowicz powadziła w Warszawie podobno poufne rozmowy, poczem wróciła na Litwę.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Prognoza pogody na środę: Rankiem chmurno i mglisto. w ciągu dnia pogoda słoneczna, umiarkowane lub nie wielkie zachmurzenie nieba. Nocą możliwe przymrozki. We dnie dość ciepło. Słabe wiatry najpierw północno-zachodnie potem lokalne.

Londyn, 27. 3. (L). Donoszą z Dublina oficjalnie, że nowy poseł amerykański w Dublinie McDowell złoży swe listy uwierzytelniające premjerowi de Valerze, a nie, jak dotychczas — generalnemu gubernatorowi jako reprezentantowi korony angielskiej.

Fatalny stan dróg i bruków
przedmiotem dyskusji Rady m. Krakowa

Kraków, 28 marca

Drugi dzień obrad budżetowych Rady m. Krakowa poświęcony był debacie szczegółowej. Pierwszy dział budżetu „Zarząd ogólny“ referował radny dr. Czuchajowski, poczem radny dr. Rosenzweig (PPS) poddał krytyce nową ustawę samorządową, wysuwając m. in. postulat demokratycznej ordynacji wyborczej. Pozatem mowca żąda poczynienia starań w kierunku przyłączenia do Krakowa gmin podmiejskich, a to Woli Justowskiej, Rakowic, Prądnika Czerwonego i Woli Duchackiej Mowca porusza sprawę zatrudniania emerytów państwowych przez gminę, przy równoczesnem zwalnianiu ze służby tzw. młodych emerytów. Dalsi mowcy socjalistyczni Bator i dr. Drobner żądają: skreślenia pozycji budżetowej 15 000 zł. przeznaczonej na diety i koszty podróży członków Rady miasta oraz zmniejszenia dwóch pozycyj: remuneracje i zapomogi z 30 na 20. tys zł. i reprezentacja miasta z 25 na 15 tys. zł. Wnioski te upadły, poczem większość rządząca zatwierdziła dział I. wydatków preliminowanych na 4,355.918 zł.

Budżet działów II. (Majątek komunalny), III. (Przedsiębiorstwa komunalne) i IV. (Spłata długów) przyjęto po wysłuchaniu referatów radnego Jelonka i dyr. Krzyżanowskiego.

Budżet działu V. (Drogi i place publiczne) i działu V a (Pomiary i plan rozbudowy miasta) referował radny dyr. Freund, omawiając m. in. problem złagodzenia bezrobocia.

Kilkugodzinna dyskusja nad tym działem miała wszelkie cechy obstrukcji, aczkolwiek uczestniczyli w niej także członkowie większości Kilkunastu mowców poruszało ogólnie znane bolączki miasta, przyczem każdy niemal mowca uważał za swój obowiązek uskarżać się na horendalne bruki, wzgl. brak bruków, kurz, błoto fatalne warunki higjeniczne na tej ulicy, na której mieszka Dyskusja ta dała obraz prawdziwej nędzy i rozpaczy, jaki przedstawia stan dróg i ulic w mieście, a zwłaszcza w dzielnicy żydowskiej i w dzielnicach przyłączonych. Mowcom odpowiedzieli wiceprezydenci miasta sen. Skoczylas i dr. Landau, przyznając, że prezydjum miasta zdaje sobie sprawę z fatalnego stanu dróg i zapewniając, że Zarząd miasta dążyć będzie w miarę środków do naprawy tego stanu.

Praga chce zlikwidować konflikt z Polską
Rektorat U. J. interweniował w sprawie Kaszyckiego

Praga, 27. 3. (PAT). „Prager Tageblat“ zamieszcza wiadomość, że poseł czeskosłowacki w Warszawie Girsa złożył ministrowi spraw zagranicznych Beneszowi i wiceministrowi Krofcie sprawozdanie o sytuacji w Polsce. Dziennik dowiaduje się z tutejszych kół poinformowanych, że w Polsce uważa się, że demonstracyjne wydalenie kilku obywateli czeskosłowackich z Polski i zakaz rozpowszechniania kilku pism czeskosłowackich w Polsce należy rozważyć ze spokojem.

Wyrażane jest przekonanie, że wszystkie wydarzenia kilku pism czeskosłowackich w Polsce należy rozważyć ze spokojem.

Wyrażane jest przekonanie, że wszystkie wydarzenia, posiadające przedewszystkiem charakter lokalny, nie będą miały żadnych poważniejszych następstw politycznych i w krótkim czasie będzie przywrócony spokój. Czynniki praskie są zdecydowane zbadać troskliwie wszystkie wypadki i zlikwidować je w sposób liberalny.

Dalej dziennik donosi, że rektorat uniwersytetu krakowskiego zwrócił się do oficjalnych czynników czeskich z listem, w którym stwierdza, że Kaszycki znany jest w Krakowie, jako wybitny czechofil, o czem poinformowany był również konsul czeskosłowacki w Krakowie.

Oficjalne „Praskie Noviny“ komentując wydarzenia czesko-polskie piszą: „Powtarzamy, że nieporozumienia te są wybitnie nieprzyjemne, albowiem korzyści z nich nie mogą mieć ani Polska ani Czechosłowacja i dlatego z naszej strony uczynione zostanie wszystko, co jest właściwe i rozumne, aby wydarzenia te zostały spokojnie zlikwidowane i jaknajszybciej zapomniane“.

DZIŚ W BIELSKU:

S. S. P. „HITACHDUTH“, Bielsko, Kazim. W. 2. II.: Dziś o 8.30 wiecz. zebranie plenarne z referatem tow. Birnbauma pt. „Wewnętrzna sytuacja w sjoniźmie“. Przedtem przegląd prasowy tow. Mandelbauma.

TEATR MIEJSKI: wiecz. „Passionspiel“

W KINACH: Apollo: „Godzina z tobą“ (Maurice Chevalier, Jeanette Macdonald). — Miejskie Bielsko: „Hallo Paryż! Hallo Berlin!“. oraz „Tajemnicza szóstka“. — Miejskie Biała: „Tunel“.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI KRAKOWSKIEJ.

Urzędowanie poczty podczas świąt

W dniu 31 bm. urzędy i agencje pocztowe czynne będą tylko do godz. 17. Większe urzędy będą w dniu tym wykonywać służbę doręczeń dwurazowo. Doręczanie przesyłek pospiesznych oraz doręczanie i wydawanie paczek żywnościowych, jak również dokonywanie protestów weksli będzie uskutecznione w tym dniu według obowiązujących przepisów.

W dniu 1 kwietnia zewnętrzna służba pocztowa oraz służba doręczeń przesyłek pocztowych ustaje w zupełności. Wyjątek stanowią paczki żywnościowe, przesyłki pospieszne i pospieszne przekazy pocztowe.

W dniu 2 kwietnia urzędy i agencje pełnią normalną służbę, zewnętrzną, od godz. 9 do 11 rano. W dniu ym będą również dostarczane jednorazowo wszystkieprzesyłki poczowe. Godziny urzędowe w telegrafie i telefonie pozostają bez zmiany.

— UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA W KRAKOWIE podaje do wiadomości, iż w Wielką Sobotę ordynacja w Ubezpieczalni trwać będzie do godziny 12-tej, o godziny 12-tej zaś czynny będzie w Centrali dyżur lekarski. Apteka Centrali będzie czynna do godziny 14-tej. Biura Ubezpieczalni będą czynne do godziny 12-tej. W Wielką Niedzielę będzie czynny normalny dyżur lekarski w Centrali. Apteka i biura Ubezpieczalni będą nieczynne.

W poniedziałek jako drugie święto wielkanocne będzie normalny dyżur lekarski w Centrali. Apteka będzie czynna od godziny 10—14-tej. Biura Ubezpieczalni będą nieczynne.

Pogrzeb królowej-matki holenderskiej

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Haga. 27. 3. (R) Dziś odbył się tu uroczysty pogrzeb holenderskiej królowej-matki Emmy przy udziale królowej, rodziny królewskiej, członków rządu holenderskiego oraz wielu książąt zagranicznych. Zwłoki zmarłej przewieziono do Delft, gdzie złożone zostały w kościele w grobowcu książęcym.

—o§o—

Teroryści macedońscy straceni

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Belgrad, 27. 3. (R). Teroryści macedońscy Grancić i Gavarilo Jowanowicz, którzy w roku 1932 dokonali kilku zamachów bombowych w pociągach jugosłowiańskich i zamachu bombowego na kasyno oficerskie w Belgradzie, zostali dziś straceni w następstwie prawomocnego wyroku sądowego.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

Moskwa, 27. 3. (PAT). W Kijowie zmarł przeżywszy lat 77 znakomity uczony ukraiński, meteorolog Sreznawskij, autor wielu prac naukowych. Od roku 1920 Srezniawskij był członkiem wszechkrajowej akademji w Niemczech.

* * *

Londyn, 27. 3. (L). Jak „Times“ donosi, ambasador francuski w Londynie otrzymał z Paryża instrukcje, aby w rozmowie z sir John Simonem podkreślił życzenie rządu francuskiego otrzymania od Wielkiej Brytanji oficjalnego zawiadomienia, jakie gwarancje w dziedzinie bezpieczeństwa skłonna jest dać Anglja.

Zwalczam antysemityzm, gdyż antysemityzm hańbi chrześcijaństwo.

Irena Harand

WOLNE POSADY

POTRZEBNA ekspedjentka z branży pończoszniczej. Lichtig. Florjańska L. 21 między 2-4 pop. 5282kr

Pensję miesięczną zapewniamy energicznym osobom. Informacji udziela T-wo Bankowe w Grodnie ul. Hoovera 9. 5235g

POTRZEBNA zaraz ekspedjentka z branży galanteryjnej oraz praktykantka ze szyciem i ajent domokrążny. Zgłoszenia Jasna 2, m. 6. 5296kr

POSZUKUJE się dobrze zaprowadzonego podróżującego na woj. krakowskie, lwowskie i polski Śląsk ciesz. Zgłoszenia: Włóczki-Wełny, Kraków, skrzynka poczt. 322. 3663g

SPRZEDAŻ

FIRANKI i KAPY w wykwintnym wyborze, po najniższych cenach poleca wytwórnia ul. SEBASTJANA 16. 5054kr

CELULOID w arkuszach we wszystkich wymiarach Biuro techniczne, Szajer, Kraków, Florjańska 5. — Telefon 141-54. 5270kr

ZNANE ze swej dobroci cienkie mace „Klapholza“ z Jordanowa, uznane przez rabinat krakowski. 27—30 szt. na 1 kg. do nabycia. Zastępstwo: — Abraham Gross, Kraków, B. Ciała 6. 2115kr

KOSZULE męskie najmodniejsze bajecznie tanio poleca Wytwórnia „Lira“ Szewska 18 5293kr

NA ŚWIĘTA! poleca doborowe wina gronowe i palestyńskie כשר לפסח
„Karmel“ miód i wina kraj. po cenach znacznie zniżonych
L. BILFELD, KRAKÓW, Dietla 49.
Telefon Nr. 161-47. Rok założenia 1891.

INSTYTUT KOSMETYCZNY „AS“ Kraków ul. Sławkowska 9
Tel. 129-82. Pod lek. kier. W. P. Dr. F. Ameisenówny, specjalistki chorób skórnych i kosmetyki lekarskiej, stosuje najnowsze metody racjonalnej kosmetyki. Preparaty hygjeniczno kosmetyczne. 5083kr

PROSZKI
„KOWALSKINA“
STOSUJE SIĘ PRZY UPORCZYWYCH
BÓLACH GŁOWY
KONIECZNIE ZE ZNAKIEM „SERCE W PIERŚCIENIU“ A.K.
FABRYKA CHEM.-FARMAC. Ap. KOWALSKI, WARSZAWA

Berliński zarządca domów
obejmuje zarząd domów właścicieli żydowskich. Może udzielić zaliczek na czynsz. Zapewnia energiczne inkaso, fachowe załatwienie spraw podatkowych, procesowych itp. Pierwszorzędne referencje. W Krakowie przyjmuje dnia 29. marca br. w Hotelu „Polonia“ od godz. 9—6 Erwin Schiller przedstaw. Firmy: „Hausverwaltung Schiller“ Berlin- Halensee, Paulsbornerstr 82. 5292k



JAK MAŁO KOSZTUJE JAK DUŻO DAJE

Każda gospodarna Pani powinna dbać o wygląd podłogi w swojem mieszkaniu. Lśniąca podłoga świadczy, że Pani domu dba nietylko o elegancję, ale i o higjenę. **Zaprawa do podłóg „JAŚNIEJ SŁOŃCA“** farbuje momentalnie **białe podłogi** na mahoń lub orzech

RÓŻNE

Droguerja Schapsensohna Kraków, Estery 16. Telefon 163-84. — poleca **„DARLING“** specjalny puder **świetalny** dla dzieci i świetalne **odżywki** dla dzieci. 5275kr

CERTYFIKATU lub innej legalnej możności wyjazdu do Erec z prawem stałego pobytu za dobrem wynagrodzeniem poszukuje 40-letni. Kołomyja poste-restante, dowód 574 40 5288kr

UNIEWAŻNIAM zgubioną przynależność wystawioną na nazwisko Kalman Friedmen, urodz. w Drugni 1898 r., metrykę urodzenia oraz kartę zwolnienia. Znalazca zechce za wynagrodzeniem zwrócić na adres: S. Friedman, Kraków, Miodowa 39 3667g

NA KOLONJĘ letnią poszukiwany budynek w górach, blisko rzeki, na 60 do 80 osób, boisko, sala jadalna. Oferty do Żeńskiego Gimnazjum Żydowskiego, Łódź, Piramowicza 6 5286kr

POSAD POSZUKUJĄ

PRZEPISYWANIE na maszynie. Obce języki. Kraków, Bocheńska 5, mieszkanie 9 3664g

LOKALE

MIESZKANIA 2 pokojowe zaraz do wynajęcia. Krakowska 39 3670g

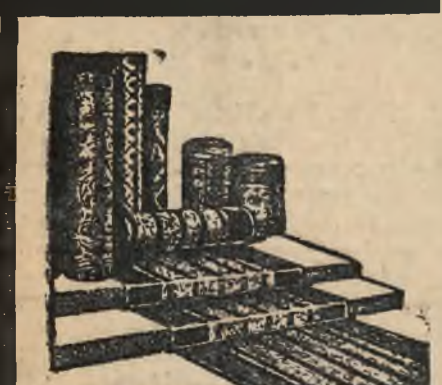
CZTERY pokoje, kuchnia, komfortowe, balkon do wynajęcia. Kraków, Syrokomli. — Wiadomość: Straszewskiego 11, drugie piętro 3666g

Ogłoszenie!
ZARZĄD GMINY IZRAELICKIEJ W KRÓL.-HUCIE rozpisuje
KONKURS
najmu łaźni rytualnej MIKWY na rok 1934. Reflektanci mogą wnieść oferty do 15. IV. 1934.
Przewodniczący Zarządu
5290kr (—) Inż. UNGER.

CERATA I LINOLEUM

POTANIAŁY!

TELEFON Nr. 113-58



Ceraty na stoły
Linoleum na podłogi
Dywany pluszowe i szpagatowe
Chodniki wełniane i szpagatowe
Chodniki i wycieraczki kokosowe

po zredukowanej cenie u znanej ze solidności firmy

A. NUSSBAUM
KRAKÓW, UL. DIETLA 45

PRENUMERATA: w Krakowie bez odnosz. miesięcz. Zł. 6·00, kwartal. Zł. 18·00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6·20 „ „ 19·00
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6·60 „ „ 19·80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10·00 „ „ 30·00
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąteczne

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie — Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 74 milimetr. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów CENY w złotych: 1 strona 1·25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·20. Dla poszukujących pracy 0·10 — Gratulacje 12·50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarząd. Maksymiljana Feldmanna